

We Lwowie, dnia 20. czerwca 1902.

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego o fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od maja 1901 do maja 1902.

## Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedkłada niniejszem Wys. Sejmowi sprawozdanie o fundacyi Stan. hr. Skarbka, obejmujące okres od maja 1901 do maja 1902 r. Sprawozdanie to będące niejako uzupełnieniem ogólnego sprawozdania Wydziału krajowego z czynności, zawiera stosownie do życzenia Komisji budżetowej wyrażonego w zeszlorocznem sprawozdaniu, nadto także niektóre daty, mogące poinformować Wys. Sejm o obecnym stanie Zakładu Drohowyckiego.

Osobnem sprawozdaniem przedkłada Wydział krajowy zamknięcie rachunków fundacyi Skarbkowskiej za rok 1900.

## Sprawy personalne.

Po wyborze i ukonstytuowaniu się Wydziału krajowego na nową w roku 1901 rozpoczętą kadencję sejmową, zamianował Marszałek krajowy na mocy Art. IX. aktu fundacyi Stanisława hr. Skarbka z dnia 1. sierpnia 1843 r., jakoteż na mocy późniejszych norm fundacyjnych, rzeczywistymi członkami Rady administracyjnej tej fundacyi: członków Wydziału krajowego pp. Kazimierza Laskowskiego i Mieczysława Onyszkiewicza, zaś zastępcami, a mianowicie pierwszym zastępcą członków tej Rady posła p. Stanisława Jędrzejowicza, drugim zaś zastępcą, posła p. Oktawa Salę.

Wydział krajowy zatwierdził:

1) uchwałę Rady administracyjnej 19. lutego 1902 l. 639, którą zatwierdzono Felicyanę Siostrę Maryę Stefanę Budziłowiczówną na stanowisku przełożonej oddziału żeńskiego Zakładu sierót i starców w Drohowyżu;

uchwałę tejże Rady z 16. grudnia 1901 r. l. 635, którą stabilizowano od 1. stycznia 1902 r. p. Franciszka Wyszowskiego na posadzie inspicjenta Zakładu Drohowyckiego;

3) uchwałę tejże Rady z 13. maja 1901 r., którą zamianowano prowizorycznym nauczycielem rysunków technicznych w Zakładzie Drohowyckim p. Michała Piskozuba, a na wypadek niemożności objęcia przezeń tej posady, p. Stanisława Jaworskiego;

4) uchwałą tejże Rady z 14. marca 1902 r. l. 641, którą stabilizowano p. Zygmunta Ziemiańskiego na posadzie nauczyciela szkoły męskiej w Zakładzie Drohowyskim.

### Stan utrzymywanych w r. 1901 sierót i prebendaryuszów.

Wyszczególnienie	Stan z r. 1900	Przybyło w r. 1901	Ubyło w r. 1901	Stan z d. 31/12 1901
Sieroty: chłopcy . . . . .	227	36	39	224
dziewczęta . . . . .	109	18	17	110
Prebendaryusze: mężczyźni . . . . .	36	1	3	34
kobiety . . . . .	34	—	2	32
Razem . . . . .	406	55	61	400

### Ilość dni utrzymywanych w r. 1901 sierót i prebendaryuszów.

Sierót: chłopców . . . . .	79.702	
dziewcząt . . . . .	38.887	118.589 dni
Prebendaryuszów: mężczyzn . . . . .	11.177	
kobiet . . . . .	11.959	23.136 „
razem . . . . .		141.725 dni

### Koszta utrzymania sierót i prebendaryuszów w r. 1901.

Całkowity koszt utrzymania Zakładu w r. 1901 wynosił netto . . . . .	203.818 K. 93 h.
a po strąceniu wydatków nadzwyczajnych nie wchodzących w zakres właściwych kosztów utrzymania sierót i prebendaryuszów . . . . .	9.733 „ 34 „
właściwe koszty utrzymania sierót i prebendaryuszów w r. 1901 wynosiły . . . . .	194.085 K. 59 h.

### Koszta utrzymania jednej osoby w r. 1901.

Rzeczywiste koszty utrzymania sierót i prebendaryuszów wynoszą 194.085 K. 59 h., ilość dni utrzymywanych osób 141.725 dni, zatem utrzymanie jednej osoby kosztuje:

dziennie . . . . .	1 K. 36 <sup>9</sup> / <sub>10</sub> h.
rocznie . . . . .	499 „ 68 „

### Sprawozdanie szkolne.

Rok szkolny 1900/901 w Zakładzie Drohowyskim skończył się w myśl ustaw szkolnych z dniem 30. czerwca a doroczny popis odbył się 25. czerwca 1901 w obecności kuratora fundacji, jednego członka Rady administracyjnej, c. k. Starosty, c. k. inspektora szkolnego i wielu gości z okolicy.

Z przedłożonego przez Dyrektora Zakładu sprawozdania podaje niniejszem Wydział krajowy do wiadomości Wysokiego Sejmu ważniejsze szczegóły:



### I. Czteroklasowa szkoła ludowa dziewcząt.

Uczęszczało do tej szkoły ogółem 75 dziewcząt, między niemi 7 externistek; wynik klasyfikacyjny wogóle pomyślny, bo postęp niedostateczny otrzymało tylko 8 (między temi 2 externistki). Sześcioletnia nauka wydała i w tym roku dobre owoce, bo znikło przeciążenie a nadto można było zaprowadzić obowiązkową naukę robót ręcznych na czterech ostatnich latach nauki, co jest nader odpowiedniem przygotowaniem młodszych wychowanic do szkoły gospodarstwa domowego.

### II. Czteroklasowa szkoła gospodarstwa domowego.

Uczęszczało dziewcząt 41, z których tylko 5 z postępem niedostatecznym. Szkoła ta zaprowadzoną została dopiero z dniem 1. marca 1901.

Z dniem 1. lipca 1901 wyzwolono 8 wychowanic, z których 4 znalazło pomieszczenie, dwie zaś pozostało w Zakładzie do 1. stycznia 1902 w celu dokończenia wykształcenia, jednak bez budżetowego utrzymania.

### III. 6-klasowa szkoła wydziałowa męska.

Uczniów 146, z tych 30 otrzymało postęp niedostateczny, jednakże 10 z nich pozwolono po wakacjach zdać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu.

25 wychowanków po ukończeniu 6 klasy przydzielono w dniu 2. lipca 1901 do warsztatów.

### IV. Szkoła ogrodnicza.

W ogrodzie pracowało w r. szkolnym 1900/901 5 wychowanków; z dniem 1. lipca 1901 jeden z nich opuścił Zakład, a natomiast przydzielono z 6-klasowej szkoły dwóch innych.

Instrukcja szczegółowa dla ogrodnika zatwierdzona przez Wydział krajowy, lepsze warunki przyznane ogrodnikowi w budżecie na r. 1901 pozwalają spodziewać się, że szkoła dla ogrodników będzie odtąd więcej prawidłowo i systematycznie prowadzoną.

### V. Nauka śpiewu i muzyki.

Postęp w nauce śpiewu i muzyki zwłaszcza w szkole rzemiosł był wogóle dobry. Dyrekcyja zaznacza, że restytucya tej nauki z dniem 1. stycznia 1901 wprowadziła ważny czynnik umoralniający i uszlachetniający wychowanków a nadto ułatwiający im w przyszłości warunki bytu.

### VI. Nauka gimnastyki.

Była udzielaną w szkole 4-klasowej żeńskiej, 6-klasowej męskiej i w szkole rzemiosł w myśl planów i instrukcyi dla szkół publicznych.

### VII. Stan zdrowia.

Stan zdrowia młodzieży był w ciągu r. szk. 1900/901 jak i w latach poprzednich dobry; z epidemicznych chorób były tylko wypadki szkarlatyny i infuizeny jednak o lekkiem przebiegu.

Choroby lżejsze, jak anemia, zapalenie oczu ustępują szybko dzięki posilnemu i zdrowemu odżywianiu, czystemu i suchemu pomieszkaniu i zapobiegliwości lekarza zakładowego. W ciągu roku zaszedł tylko jeden wypadek śmierci (na gruźlicę).

### VIII. Stosunek liczebny pod względem obrządku religijnego.

Na 68 wychowanic szkoły 4-klasowej było obrządku gr.-kat. . . . .	10
Na 41 wychowanic szkoły gospodarstwa domowego . . . . .	8
Na 147 uczniów szkoły 6-klasowej było uczniów gr.-kat. . . . .	28
Na 78 wychowanków szkoły rzemiosł, grecko-katolików . . . . .	15
Ogółem gr. kat. obrządku . . . . .	61

## Szkonto centralnej kasy fundacyjnej.

Na mocy art. X. głównego aktu fundacji zarządził Wydział krajowy niespodziewane szkonto centralnej kasy fundacyjnej, które komisya, złożona z urzędników rachunkowych Wydziału krajowego, przeprowadziła w dniach 15, i 16. i 18. listopada 1901. Szkonto wykazało zupełną zgodność znalezionej w kasach gotówki z wynikami dzienników kasowych; w efektach okazała się drobna nadwyżka 5 k. 57 h. pochodząca stąd, że odsetków w powyższej kwocie nie przeprowadzono przez dzienniki kasowe. Po dokonaniem przez komisję przeprowadzeniu tej kwoty, skonstatowano zupełną zgodność stanu znajdujących się w kasie efektów z wyprowadzonymi z dzienników kasowych sumami efektów.

Załatwiając sprawozdanie komisji szkontrującej, wydał Wydział krajowy pod dniem 3. grudnia 1901 l. 81.704 z powodu spostrzeżeń przy tem szkontrze poczynionych następujące pod adresem kuratora fundacji zarządzenia:

1) W kasie podręcznej znaleziono t. z. bony na kwotę 398 k. opiewające, przeważnie na chwilowe zaliczki na płace za miesiąc grudzień 1901.

Już w reskrypcie z dnia 14. lipca 1899 l. 39.888 zwrócił Wydział krajowy uwagę JWgo Pana kuratora, że zaliczki chwilowe t. j. takie, które z najbliższej miesięcznej płacy w całości zwrócone być mają, udzielane być mogą jedynie ze stałego ryczałtu, udzielanego kasyerowi na drobne bieżące wydatki i nie inaczej, jak za stwierdzeniem JWgo Pana kuratora, że na udzielenie takich zaliczek się zgadza. Obecnie Wydział krajowy przypomina JW Panu tę uwagę z wezwaniem, aby na przyszłość ściśle się do niej zastosował.

Zarazem wzywa Wydział krajowy JW Pana do przestrzegania, aby kasyerowi nie asygnowano nowych ryczałtów na drobne wydatki, dopóki nie wykaże rachunkiem, że dawne w całości zostały wyczerpane.

2) Stwierdzono, że część rozporządzalnej gotówki majątku obrotowego w kwocie 40.000 k. została złożoną w tut. Banku hipotecznym na 5% rachunek bieżący i że lokację tę przeprowadzono w dziennikach kasowych i księgach jako efekta. Manipulacya ta jest niewłaściwą, albowiem przechowanych na dowód złożenia sumy 40.000 k. pism Banku hipotecznego, zawierających zawiadomienie o zapisaniu tej sumy na dobro rachunku fundacji, żadną miarą za efekta uważać nie można.

Na tę lokację należy otworzyć osobny rachunek gotówki, w którym zapisywane być powinny tak złożone jak i podniesione kwoty pieniężne na podstawie każdorazowych asygnat kuratora i zawiadomień Banku.

3) Dalszą część zapasowej gotówki majątku obrotowego w kwotach 36.540 k. 5 h. i 31.800 k. zastano ulokowaną na książeczki Banku zaliczkowego we Lwowie. Już przy sposobności załatwienia zamknięć rachunkowych za rok 1899 zaznaczył Wydział krajowy reskrytem do l. 49.257/900, że lokacya tego rodzaju jest niedopuszczalną, ponieważ wszelkie kapitały fundacyjne mogą być lokowane tylko w takich instytucjach finansowych, które dają bezpieczeństwo pupilarne. Wydział krajowy poleca przeto ponownie, aby lokację tę przeniesiono bezzwłocznie do instytucyi dającej wymagane bezpieczeństwo i aby na przyszłość tylko w takich instytucjach kapitały fundacyjne lokowano.

4. Przy sprawdzaniu alegatów kasowych dostrzeżono, że na asygnatach i kwitach brak jakichkolwiek dowodów uznania ich płynności. Na uczynione w tej mierze zapytanie odpowiedziano komisji, że z powodu nieobsadzenia posady kontrolora kasy, czynności likwidatora spełnia buchalter fundacji w ten sposób, że odnośne dowody kasowe sprawdza z przypisami w księgach i zgodność ich zaznacza podkreśleniem czerwonym atramentem kwoty, jaka ma być pobrana, lub wypłaconą. Gdy jednak znaki takie nie na wszystkich dowodach kasowych się znajdują, gdy dalej z wszelką łatwością mogą one być umieszczane na asygnatach, kwitach i kontrakwitach, przez osoby do tego nie powołane, gdy zresztą według ogólnych przepisów kasowych taki sposób likwidowania należności pobrać, lub wypłacić się mających jest niedopuszczalne. — Przeto Wydział krajowy wzywa JW Pana aby bezzwłocznie zarządził prawidłowe likwidowanie dowodów kasowych, t. j. aby na dowodach tych płynność kwot wyraźnie była zaznaczoną i podpisem likwidującego, oraz pieczęcią likwidatury stwierdzoną.

5. Stwierdzono dalej, że w kasie fundacji stazzy wcale nie ma, a kasyer zamiast strazzy prowadzi wszystkie dzienniki kasowe. Zarządzenie to tłómaczył JW. pan Kurator tem, że kasyer w razie odjęcia mu tej czynności nie miałby przez cały czas urzędowa-



nia prawie żadnego zajęcia. Należałoby może przedewszystkiem zająć go prowadzeniem straży. W każdym razie zaś, jeżeli to niezwykle zarządzenie, aby kasyer prowadził dzienniki kasowe, ma być nadal utrzymanem, jest rzeczą konieczną, aby ewidencję każdej wypłaty i każdego poboru utrzymywał urzędnik, likwidujący niezależnie od dzienników kasowych, lecz tylko na podstawie zalikwidowanych przez siebie dowodów kasowych tak, ażeby z tych zapisów każdej chwili, a w szczególności przy codziennem obliczaniu kasy, można było wyprowadzić i sprawdzić stan zapasów kasy.

5) Szkontro Wydziału krajowego sprawdziło, że w roku bieżącym kasa centralna szkontowaną była przez WPana Kuratora dwa razy, t. j. 23. kwietnia i 9. listopada b. r. Szkontra te odbyły się jednak tylko co do gotówki, nie obejmowały zaś efektów i przeprowadzono je na podstawie prowadzonego przez kasyera codziennego sumarycznego ruchu kasy, a nie na podstawie dzienników kasowych, jak tego wymagało zarządzenie Wydziału krajowego do l. 39.888/99 wydane. Na przyszłość należy przeto wciągać do szkontra także efekta i brać za podstawę dzienniki kasowe.

Wydział krajowy wzywa JW. Pana, aby do powyższych wskazówek się zastosował, i oczekuje sprawozdania w tej mierze w terminie 30-to dniowym.

Na powyższe pismo odpowiedział kurator sprawozdaniem z 17. lutego 1902 l. 2716 :

1) że kasyerowi fundacyi asygnuje się zaliczkę w wysokości 400 k. w pierwszych dniach każdego roku na pokrycie drobnych wydatków kancelaryjnych i portoryów pocztowych zaś w ciągu roku, po wyczerpaniu zaliczki, asygnuje się poczynione wydatki do wypłaty;

2) W sprawie lokacyi gotówki w galic. Banku hipotecznym oznajmił kurator, że Bank ten na dowód złożenia gotówki na rachunek bieżący, wydaje jedynie uwiadomienie w formie listu, które jako efekt może być uważanem. Zarazem zapewnił kurator, że lokacyi gotówki w Banku zaliczkowym zaniechano.

3) W sprawie likwidowania należności do wypłaty lub poboru oznajmił kurator, że na wszelkie bieżące dochody i wydatki sporządza oddział rachunkowy asygnaty, na mocy których kasyer wypłaca lub pobiera tylko asygnowane należności; zaś dochody stałe, jak czynsze dzierżawne, likwiduje buchalter na podstawie ksiąg.

4) Co do straży kasowej,\* te prowadzi pomocnik biurowy, wpisując do niej codziennie rozchody i przychody, dzienniki kasowe prowadzi kasyer.

5) Na zarzut wreszcie, że kurator przy dwukrotnem szkontrze przedsiębranem w r. 1901 poprzestał tylko na szkontrze gotówki, odpowiada kurator, że efektów nie szkontrował, ponieważ umieszczone są w osobnej kasie, od której jeden klucz znajduje się w jego przechowaniu.

Wydział krajowy przyjmując do wiadomości wyjaśnienie, o ile wydanym zarządzeniom zadość się stało, wezwał ponownie kuratora fundacyi, aby także do reszty poleceń w krótkim terminie się zastosował.

## Rachunkowość fundacyi.

W sprawozdaniu komisji budżetowej Wys. Sejmu z dnia 3. lipca 1901 ls. 2167 o stanie fundacyi Stanisława Skarbka z r. 1900 znajduje się ujemna wzmianka o buchaltery fundacyi, zawarta w słowach następujących:

„Buchalterya fundacyi jest niestety tak niesłychanie bałamutną, że uniemożliwia jasny pogląd na stan fundacyi, tak dalece, iż w całym personalu administracyi fundacyjnej niema ani jednej osoby, któraby bez trudności mogła się rozeznać w zestawieniu budżetu i zamknięcia rachunkowego.

Wobec tego wszelka reforma administracyi fundacyjnej powinna się rozpocząć od zmiany rachunkowości, bo jasne rachunki są nieodzownym warunkiem jasnego sądu o stanie fundacyi i ewentualnej potrzebie jego poprawy“.

Wzmianka ta spowodowała Radę administracyjną do zaproszenia biegłego w rachunkowości eksperta p. Koczyndyka, aby sporządził zarys poprawnego i jasnego bilansowania oraz zamykania dorocznych rachunków fundacyi.

Zawezwaniu temu uczynił p. Koczyndyk zadość, przedkładając wzór bilansu i zamknięcia rachunków, a Rada administracyjna uchwałą z 8. kwietnia 1902 postanowiła przedłożyć ten projekt Wydziałowi krajowemu z prośbą o wskazówkę, czyli wnioski p. Koczyndyka odpowiadałyby intencjom Wys. Sejmu i jakie ewentualnie należałoby poczynić zmia-

ny w tych projektach, aby zamknięcia rachunkowe i bilanse fundacyi nie ulegały ujemnej krytyce.

Wydział krajowy polecił swemu oddziałowi rachunkowemu, aby przedłożony projekt poddał fachowemu zbadaniu i przedstawił swą opinię o tym projekcie wraz z wuioskiem, które Wydział krajowy weźmie pod rozwagę a decyzję swą w tym względzie Radzie administracyjnej zakomunikuje.

## Lustracja Zakładu Drohowyskiego.

Komisya delegowana z Wydziału krajowego odbyła dnia 10. maja 1902 szczegółową lustrację Zakładu Drohowyskiego. W komisyi wziął udział p. Ignacy Drewnowski, c. k. radca rządowy i naczelnik warsztatów c. k. kolei państwowej, jako fachowy znawca nauki warsztatowej.

Wynik lustracji co do ogólnego stanu Zakładu, nauki szkolnej i wychowania młodzieży można nazwać pomyślnym. Wychowawcy i wychowanki Zakładu wyglądają zdrowo a nauka ogólna w szkołach tak męskiej jak i żeńskiej postępuje prawidłowo i daje zadowalniające rezultaty. Dokonane w ostatnim roku zmiany w personalu dozorców chłopców, wpłynęły jak się zdaje pomyślnie, na prowadzenie się chłopców, na co wskazuje zmniejszająca się liczba kar dyscyplinarnych i rodzaj wykroczeń, za które kary wymierzone zostały. Allegat A (z subaleгатem) podaje w tym względzie szczegółowe informacje.

Mniej pomyślnie natomiast, a raczej wcale niepomyślnie przedstawia się dzisiejszy stan nauki rzemiosł w Zakładzie, skreślony w załączonym (Alleg. B.) memoryale p. Ignacego Drewnowskiego. Z opinią wyrażoną w tym memoryale Wydział krajowy zgadza się zwłaszcza, o ile ona odnosi się do warsztatów ślusarskiego i blacharskiego.

Przyczyną tego niezadowalniającego stanu rzeczy jest trwający już od dłuższego czasu brak fachowego kierownictwa warsztatów, dalej brak należyście ukwalifikowanego nauczyciela rysunków technicznych.

Jest to jednak stan przejściowy, który nie potrwa już długo, albowiem objęcie szkoły rzemiosł w ściślejszy zarząd Wydziału jest już, według wszelkiego prawdopodobieństwa, kwestyą bardzo niedługiego czasu.

## Objęcie szkoły rzemiosł w Zarząd kraju.

Dla dokładnego poinformowania Wys. Sejmu o stanie rzeczy w tym względzie przedstawia Wydział krajowy cały dotychczasowy przebieg rokowań i obecny stan tej sprawy.

Projekt objęcia szkoły rzemieślniczej w Drohowyżu w Zarząd kraju w zamian za stałą subwencję udzielać się mającą z krajowego funduszu przemysłowego na utrzymanie tej szkoły, poruszyła komisya krajowa dla spraw przemysłowych w piśmie do Wydziału krajowego z dnia 6. października 1898 l. 475. Wydział krajowy zgadzając się w zasadzie na ten projekt, uchwałą z 6. listopada 1898 l. 63.413 porучzył komisji przemysłowej przeprowadzenie z Radą administracyjną fundacyi rokowań celem ułożenia bliższych szczegółów ewentualnego układu głównie zaś celem porozumienia się co do wysokości subwencji rocznej, płacić się mającej z funduszu krajowego na utrzymanie szkoły a z drugiej strony co do określenia uprawnień, jakieby w zamian za tę subwencję Zarząd fundacyi gotów był przyznać Wydziałowi krajowemu.

Na odbytej dnia 1. marca 1899 wstępnej konferencji członków Rady administracyjnej z członkami komisji przemysłowej myśl ewentualnego przekształcenia szkoły rzemieślniczej w Drohowyżu przy współudziale i pomocy kraju została przychylnie przyjętą i nie znaleziono żadnych zasadniczych przeszkód przeciw jej zrealizowaniu. Wobec tego komisya przemysłowa pismem z dnia 2. marca 1899 l. 179/99 przedstawiła Radzie administracyjnej wytyczne punkta zamierzonej reorganizacji z prośbą o powzięcie co do nich decyzji. Podstawy, na jakich komisya przemysłowa przekształcenie szkoły rzemiosł w Drohowyżu uważa za możliwe, są następujące :



1. Szkoła rzemiosł w Zakładzie Drohowyskim, jakkolwiek co do celów ściśle z fundacją Skarbkowską związana i wyłącznie dla wychowywanej tam młodzieży przeznaczona, jest organizacją odrębną i zastępuje zbiór tych fachowych sił rękodzielniczych, którym w myśl §§. 25 i 26 Statutu Skarbkowskiego z dnia 1. sierpnia 1843 r., po za Zakładem wychowawczym młodzież do nauki rzemiosł miała być oddawaną. 2. Stosownie do postanowień aktu fundacyjnego i Statutów, obowiązana jest fundacja na rzecz szkoły rękodziel: a) dostarczać potrzebnych ubikacji na pomieszczenie sal wykładowych i rysunkowych, sal warsztatowych, magazynów, biura dla kierownika i na zbiory szkolne oraz stosownych pomieszczeń dla całego personelu, będącego na etacie szkoły rzemiosł; b) dostarczać opału zwyczajnego i technicznego oraz oświetlenia i wody z wspólnych wodociągów na rzecz szkoły; c) zabezpieczyć pewną bliżej umówić się mającą subwencję na potrzeby nauki szkolnej i uzupełnienie przyborów szkolnych i warsztatowych; d) wypłacać corocznie na koszt utrzymania szkoły przynajmniej tyle, ile w art. 49. c. Statutu organizacyjnego Zakładu Drohowyckiego dla naczelnika warsztatów, nauczyciela rysunków i majstrów przeznaczono. 3. Pracownie rzemieślnicze potrzebne dla samego Zakładu, jak np. krawiecka lub szewska, mogą być niezawisłe poza obrębem szkoły rzemiosł prowadzone, gdyby się tego okazała potrzeba. 4. Szkoła rzemiosł stoi pod bezpośrednim zarządem Wydziału krajowego i mianowanych przezeń delegatów, którzy w miarę potrzeby znoszą się z Kuratorem fundacji i Dyrektorem Zakładu. 5. Kierownika szkoły rzemiosł, jej nauczycieli i wermistrzów mianuje i uwalnia Wydział krajowy i o każdym mianowaniu, względnie zmianie w personalu szkoły rzemiosł uwiadamia Kuratora. 6. Wydział krajowy ustanawia program nauki i orzeka względnie zatwierdza wszelkie postanowienia, dotyczące się toku teoretycznej i praktycznej nauki rzemiosł oraz klasyfikacji i ostatecznego uznawania uczniów za należyte w zawodzie swym uzdolnionych. 7. Chłopców, którzy szkołę ludową w Zakładzie z dobrym postępem ukończyli, dostarcza Dyrekcja Zakładu szkole rzemiosł jako uczniów. Na niej też spoczywa odpowiedzialność za należyte ich odżywienie, odzianie, czystość i moralne zachowanie. Gdyby który z chłopców z powodu ułomności fizycznych lub niedostateczności sił nie mógł podołać nauce warsztatowej, czyni kierownik szkoły rzemiosł wniosek co do nieprzyjęcia go na naukę, względnie usunięcia ze szkoły. O wniosku tym orzeka Rada administracyjna fundacji Skarbkowej. Przeciw uchwale jej może wnieść zarzuty delegat Wydziału krajowego nadzorujący szkołę a ostatecznie rozstrzyga Wydział. 8. Uczeń szkoły rzemiosł nie może być z Zakładu uwolnionym, dopóki nauki zawodowej z dobrym postępem nie ukończył. W razie zachodzącej tu różnicy zdań pomiędzy Zarządem szkoły rzemiosł a Zarządem Zakładu, następuje rozstrzygnięcie w powyżej określony sposób. 9. Kierownik szkoły rzemiosł odpowiedzialnym jest za zachowanie się uczniów w czasie nauki i pracy warsztatowej. Celem uzyskania jednolitości w wychowawczym wpływanu na uczniów, utworzoną będzie Rada wychowawcza złożona z Kierownika, nauczycieli i wermistrzów szkoły rzemiosł, oraz Dyrektora i Ochmistrza Zakładu. Zakres działania i sposób postępowania Rady określi szczegółowa instrukcja. 10. Wszystkie koszty utrzymania szkoły rzemiosł, po uwzględnieniu prestaty, do których fundacja Skarbkowska jest obowiązana, ponosi fundusz krajowy, przy ewentualnej subwencji ze skarbu państwa, o ileby takowa została przyznana. 11. Zakres nauki zawodowej w szkole rzemiosł, co do wymagań nauki teoretycznej i warsztatowej, ma stać mniej więcej na tej wysokości jak w zawodowych oddziałach państwowych szkół przemysłowych. 12. Kuratorowi fundacji, Członkom Rady administracyjnej i Dyrektorowi Zakładu służy prawo zwiedzania szkoły rzemiosł i udzielania Kierownikowi poczynionych spostrzeżeń. Polecenia wszakże co do swego działania otrzymuje Kierownik tylko od Wydziału krajowego i jego Delegatów. Szczegóły zarządu w obrębie wspólnego gmachu, przestrzegania porządku, czystości, kompetencji co do użytkowania ze wspólnych sił pomocniczych i t. d. określi szczegółowa instrukcja.

Kurator fundacji pismem z dnia 18. maja 1899 l. 203 zakomunikował komisji przemysłowej uchwały Rady administracyjnej z 15. maja 1899 l. 558 powzięte co do powyższych propozycji. Uchwały te w streszczeniu opiewają, jak następuje:

Rada administracyjna przyjmuje w zasadzie projekt reorganizacji szkoły rzemiosł w Drohowyżu z pewnemi jednak modyfikacjami przedłożonych warunków, a mianowicie co do punktu 2. a) i b) z zastrzeżeniem, że świadczenia fundacji nie będą wyższe od dotychczasowych, co do punktu 2. c) i d) z wyraźnem oświadczeniem, że żądanych tam świadczeń fundacja nie przyjmnie. Na wszystkie inne wa-



runki objęte w punktach od 3—12 Rada administracyjna zgodziła się z zastrzeżeniem drobnych modyfikacyj nie zmieniających istoty rzeczy.

Po odmownej odpowiedzi Rady administracyjnej, co do punktów 2 c) i d) nastąpiła dłuższa przerwa w rokowaniach. W tych właśnie dwóch pozycjach komisya przemysłowa domagała się pewnego udziału fundacyi w kosztach utrzymania szkoły, udziału bynajmniej nie wykraczającego po za granice dotychczasowych wydatków fundacyi, — wychodząc ze słusznego założenia, że projektowana reorganizacya nie powinna być pojmo-  
waną wyłącznie ze stanowiska ulgi dla finansów fundacyi, ale głównie i przedewszystkiem ze stanowiska potrzeby ulepszenia tej szkoły. Owóż jeżeli fundacya przy swych chwilowo niepomyślnych finansach nie jest w możności łożyć wydatków potrzebnych na ulepszenie szkoły, to niema żadnej racyi, iżby z okazji ulepszenia, dokonanego kosztem funduszu krajowego, miała jeszcze ponadto robić zaoszczędzenia na kosztach utrzymania szkoły w jej dotychczasowym stanie.

Paauza w rokowaniach, do której zresztą przyczyniły się także względy budżetowe i zmiany w łonie Rady administracyjnej — trwała aż do wiosny r. 1902. W tym czasie komisya przemysłowa na ponowne zaproszenie Wydziału krajowego podjęła napowrót przerwane rokowania z Radą administracyjną. Dnia 14. kwietnia 1902 odbyło się wspólne posiedzenie członków Rady administracyjnej i członków sekcji administracyjnej komisji przemysłowej, a po ponownem omówieniu sprawy i ustaleniu punktów bezspornych, pozostała jeszcze otwartą kwestya pieniężnego przyczynienia się fundacyi do utrzymania szkoły w razie jej przekształcenia.

W tym względzie Komisya przemysłowa w piśmie z dnia 18. kwietnia 1902 l. 318 oświadczyła Radzie administracyjnej, że nie mogłaby się zgodzić na zupełne zwolnienie fundacyi od wszelkich dalszych świadczeń w gotówce na rzecz szkoły rzemiosł. Nie jest wykluczonem, aby Zakład Drohowyski, oddający swą szkołę rzemiosł pod bezpośredni zarząd kraju, nie miał przytem osiągnąć pewnych oszczędności na inne swe cele. Jeżeli jednak koszta, łożone obecnie przez fundacyę na tę szkołę, wynoszą około 19.000 K., to słusznem byłoby jedynie dążenie do oszczędzenia pewnej tylko części tej kwoty, a pozostawienie reszty na pierwotny, statutem Zakładu wskazany cel, — a to tem bardziej, że zreorganizowanie szkoły rzemiosł ma w tym przypadku znaczenie jej podniesienia, które pociągnie za sobą bardzo znaczny do 30.000 koron rocznie dochodzący wydatek ze strony kraju.

Na te uwagi Rada administracyjna nie odpowiedziała dotychczas, godzi się wszakże przypuszczać, że uzna ich słusność i że porozumienie rychło już osiągniętem zostanie.

## Przywrócenie równowagi w budżecie fundacyjnym.

Uchwałą z dnia 6. lipca 1901 polecił Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę sprawę przywrócenia równowagi w budżecie fundacyjnym, a w każdym razie użył swego wpływu w tym kierunku, iżby bieżące wydatki fundacyi zastosować do jej bieżących dochodów na razie bez uwzględnienia spłaty długów zaciągniętych dotąd w funduszu zarodowym.

Sprawa przywrócenia równowagi w budżecie fundacyjnym, jest, jak to Wys. Sejmowi z dawniejszych sprawozdań Wydziału krajowego wiadomo, przedmiotem narad osobnej Komisji wybranej w tym celu przez Radę administracyjną. Komisya ta nie zdołała dotychczas zadania swego załatwić. Dopóki zaś to nie nastąpi i dopóki Rada administracyjna w tym przedmiocie uchwały swej nie poweźmie, nie może Wydział krajowy ze swej strony powziąć w tej sprawie żadnego postanowienia. Wydział krajowy ma jedynie przy załatwieniu preliminarzy i zamknięć rachunkowych fundacyi, sposobność do używania swego wpływu, aby równowaga budżetowa była przestrzegana i wpływu tego, w granicach przysługujących sobie, używa. Przy załatwieniu preliminarza na r. 1901 znalazł Wydział krajowy sposobność zaznaczenia swego stanowiska, w myśl wspomnianej wyżej uchwały Wys. Sejmu, co do wniosku Rady administracyjnej względem odroczenia spłaty pożyczek zaciągniętych w funduszu zarodowym. W piśmie swem z dnia 14. listopada 1901 l. 47.753 oświadczył Wydział krajowy Radzie administracyjnej, co następuje:

Z przedłożonego preliminarza na rok 1901 Wydział krajowy widzi, że Szanowna Rada administracyjna fundacyi Stanisława hr. Skarbka dołożyła wszelkich starań, aby



w budżecie fundacji zaprowadzić równowagę i bieżące wydatki fundacji zastosować do jej bieżących dochodów. Usiłuje wprawdzie Rada dopiąć tego celu zapomocą odroczenia spłaty pożyczki 30.000 K. zaciągniętej na majątku zarodowym na spłacenie sądownie wywalczonej pretensji b. dyrektora teatru Adama Miłaszewskiego, która to pożyczka w ratach po 6.000 K. poczynszy od roku 1901 spłacaną być miała.

Wobec tego, że na spłatę innych pożyczek w majątku zarodowym zaciągniętych, wstawiono do preliminarza sumę 14.740 K. i że Wys. Sejm uchwałą z 6. lipca b. r. polecił Wydziałowi krajowemu, aby do przywrócenia równowagi w budżecie fundacyjnym dążył choćby na razie bez uwzględnienia spłaty długów dotychczas w majątku zarodowym zaciągniętych, — Wydział krajowy ze swej strony nie miałby nic przeciw temu, aby spłatę pożyczki na umorzenie pretensji Miłaszewskiego zaciągniętej, odroczyć. Zwraca jednak uwagę Rady, że wszystkie długi w majątku zarodowym fundacji zaciągnięte zostały za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa i że każde odroczenie spłaty tych długów tylko za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa nastąpić może. Odnosi się to oczywiście także do długu na pokrycie pretensji Miłaszewskiego zaciągniętego.

Wydział krajowy mógłby wprawdzie z własnej inicjatywy odnieść się do c. k. Namiestnictwa o pozwolenie na odroczenie spłaty tego długu, postanowił jednak odroczyć ten krok aż do przedłożenia mu zamknięcia rachunkowego za rok 1901. Wydziałowi krajowemu bowiem głównie o to chodzi, aby wydatki w ciągu całego roku ściśle zastosowane były do budżetu i aby równowaga między wydatkami i dochodami nietylko w preliminarzu ale, co ważniejsza, także w zamknięciu rachunkowym osiągniętą została. Dopiero z zamknięcia rachunkowego będzie mógł Wydział krajowy powziąć przekonanie, czyli równowaga między wydatkami, a dochodami jest rzeczywiście uzyskaną, a w ślad za tem, czyli i w jakich rozmiarach będzie zmuszonym przedstawić c. k. Namiestnictwu wnioski na odroczenie spłaty długów w majątku zarodowym zaciągniętych.

## Stan finansowy i ogólna gospodarka fundacji.

Stan finansowy i ogólna gospodarka fundacji były w r. 1901 przedmiotem wyjaśnień i korespondencji między c. k. Rządem a Wydziałem krajowym, a to z następujących powodów:

1. C. k. Administracja podatków we Lwowie zawezwała fundację w grudniu 1900 do przedłożenia fasyi do podatku zarobkowego za lata 1898, 1899 i 1900 od przedsiębiorstw należących do fundacji. Przeciw temu zawezwaniu wniósł kurator fundacji przedstawienie do p. Ministra skarbu w którym, po wywodzie prawnym wykazującym, że fundacja nie jest obowiązana do opłacania podatku zarobkowego od swoich przedsiębiorstw, przytoczył, że fundacja ze swych przedsiębiorstw nietylko żadnych zysków nie ma, ale przeciwnie walczy z ciągłymi niedoborami i nie jest w możności czynić w pełnej mierze zadość intencjom fundatora. Na poparcie tego twierdzenia przytoczono cały szereg cyfr z zamknięć rachunkowych i nadmieniono, że fundacja wobec braku dostatecznych fundusów, zniewoloną będzie jeszcze bardziej ograniczyć zakres swego działania, redukując liczbę sierót utrzymywanych w Zakładzie drohowyskim.

Przedstawienie powyższe odniosło na razie taki skutek, że p. Minister skarbu zakomunikował p. Ministrowi spraw wewnętrznych motywa przytoczone na uzasadnienie prośby o uwolnienie od podatku, zaś p. Minister spraw wewnętrznych za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa zażądał wyjaśnień przyczyn, dla których fundacja znalazła się w tak niekorzystnym stanie majątkowym. C. k. Namiestnictwo pismem z dnia 30. października 1901 l. 93.267 odniosło się wskutek tego do Wydziału krajowego z prośbą o udzielenie szczegółowych wyjaśnień i objawienie zdania, jakie środki uważa Wydział krajowy za wskazane, ażeby zapobiedz nienależytej gospodarce majątku fundacyjnego i wpłynąć na większą wydatność dochodów z tego majątku w ten sposób, by cel fundacji mógł być osiągnięty bez potrzeby naruszania majątku zakładowego — wreszcie o oznajmienie, czyli i co Wydział krajowy zarządził już w celu sanacji złych stosunków.

Na te zapytania Wydział krajowy pismem z 14. listopada 1901 l. 76.287 dał c. k. Namiestnictwu następującą odpowiedź:

Długi fundacyi Stanisława hr. Skarbka wynoszą według zamknięcia rachunkowego za rok 1900 ogółem 402.228 koron.

Na tę sumę składają się następujące pozycye :

1. Pożyczka zaciągnięta w r. 1887 na zapłacenie sądownie wywalczonej pretensyi Adama Miłaszewskiego b. dyrektora teatru lwowskiego	30.000 K.
2. Z pożyczki 10.000 K. zaciągniętej w r. 1891 na budowę wółowni przy folwarku rożniatowskim reszta	6.536 „
3. Z pożyczek 65.200 K. zaciągniętych w latach od 1892—1894 na budowę folwarku w Żydaczowie reszta	45.332 „
4. Z pożyczki 8.000 K. zaciągniętej w r. 1893 na budowę domu dla podoficerów w Zakładzie stadników w Drohowyżu reszta	5.224 „
5. Z pożyczki zaciągniętej w r. 1894 w kwocie 43.000 K. na budowę domu dla c. k. Sądu powiatowego w Żabiu, reszta	31.900 „
6. Z pożyczki 13.600 K. zaciągniętej w r. 1896 na budowę domu dla c. k. Urzędu podatkowego w Żabiu, reszta	11.380 „
7. Z pożyczki 6.000 K. zaciągniętej w r. 1897 na budowę magazynu mundurów w Zakładzie stadników w Drohowyżu, reszta	4.476 „
8. Z pożyczki 11.000 K. zaciągniętej w r. 1897 na restauracyę ratusza w Kulikowie dla pomieszczenia c. k. Sądu powiatowego, reszta	9.232 „
9. Z pożyczki 10.400 K. zaciągniętej w r. 1897 na przeistoczenie Zamku w Rożniatowie w celu pomieszczenia c. k. Sądu powiatowego, reszta	9.228 „
10. Z pożyczki 15.000 K. zaciągniętej w r. 1898 na melioracyę łąk w Oparach, reszta	13.992 „
11. Z pożyczki 117.432 K. 80 h. zaciągniętej w r. 1898 na dotacyę kasy centralnej, reszta	105.433 „
12. Z pożyczki 5.895 K. zaciągniętej w r. 1899 na budowę domu dla c. k. Sędziego powiatowego w Żabiu, reszta	5.495 „
13. Reszta długu pochodzącego z niezakupienia efektów w miejscach wylosowanych w latach 1894, 1895 i 1896	61.300 „
14. Reszta długu zaciągniętego w kasie depozytów własnych	30.000 „
15. Z pożyczek w ogólnej kwocie 92.600 K. udzielonych dzierżawcom folwarków na zapłacenie czynszu dzierżawnego za II. półrocze 1893 i I. półrocze 1894 i przez nich w ratach półrocznych spłaconych, reszta	32.700 „
Razem jak wyżej	402.228 K.

Potrącając od powyższej sumy ostatnią pozycyę w kwocie 32.700 K., która w rzeczywistości nie jest długiem, ale pretensyą fundacyi do dzierżawców, okaże się rzeczywisty dług fundacyi z końcem r. 1900 w sumie 369.528 koron.

Dług ten, jak to widać z powyższego zestawienia, pochodzi w znacznej części (142.795 K.) z pożyczek inwestycyjnych zaciągniętych w majątku zarodowym za zgodą Wydziału krajowego i zezwoleniem c. k. Namiestnictwa w celu przysporzenia fundacyi większych dochodów. Dalej mieści się w tym długu suma 105.433 K. pochodząca z pożyczki w r. 1898 zaciągniętej za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dotacyę centralnej kasy fundacyi. Brak takiej dotacyi mocno dawał się uczuwać Zarządowi fundacyi zwłaszcza w latach nieurodzaju, w których preliminowane z dzierżawy folwarków dochody wpływały nieregularnie albo nie wpływały wcale. W takich razach Zarząd fundacyi nie mając w kasie gotówki potrzebnej na zaspokojenie niezbędnych wydatków bieżących, zmuszony był do zaciągania pożyczek bądź w majątku zarodowym, bądź też w własnych depozytach. Miało to miejsce szczególnie w szeregu lat od 1893—1896 i tem się też tłumaczy pozycye 13 i 14 powyższego wykazu długów. W roku 1893 z powodu wielkich klęsk elementarnych przeważna część dzierżawców nie była w możności uiszczenia czynszów dzierżawnych za II. półrocze 1893 i I. półrocze 1894 roku a fundacya widziała się zniewoloną udzielić im na zaspokojenie tych czynszów pożyczek z majątku zarodowego



w ogólnej kwocie 92.600 K. i rozłożyć te pożyczki na raty roczne płatne w ciągu całego okresu dzierżawnego; raty te wpływają regularnie a z pożyczki powyższej pozostała z końcem r. 1900 do spłacenia reszta w kwocie 32.700 K., która z końcem br. zniży się o dalszych 7.900 K.

W r. 1896 z powodu zupełnego nieurodzaju zmuszoną była fundacya, znowu rozłożyć niektórym dzierżawcom raty czynszu dzierżawnego w ogólnej kwocie 42.554 K. do spłaty na szereg lat, za opłaceniem 4% prowizyi zwłoki.

Niedobory powstałe z tego powodu jak niemniej wskutek opustów przyznawanych z konieczności w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, są dalszą przyczyną zadłużenia fundacyi. Względne zaś traktowanie dzierżawców w wypadkach, w których oni bez własnej winy nie byli w możności dotrzymania warunków kontraktu, było koniecznem w interesie fundacyi, gdyż zrywanie z nimi kontraktów w takich okolicznościach musiałyby wpłynąć na obniżenie czynszów dzierżawnych.

Pomimo tego stanu długów, które zresztą dotychczas zapomocą regularnych spłat z dochodów fundacyi stale chociaż powoli zmniejszają się, nie zachodzi, o ile stan aktów Wydziału krajowego wykazuje, obawa, aby fundacya nie mogła w przyszłości czynić zadość swoim zadaniom. Naturalnie, że nie może być mowy o utrzymywaniu przez fundacyę 1000 osób, wymienionych w art. IV. aktu fundacyi, jest to tylko cyfra maksymalna, poza którą bez zmiany aktu fundacyi wyjśćby nie można; cyfry tej wobec stanu funduszów, nie brano wcale w rachubę ani przy budowie, ani przy wprowadzeniu Zakładu w życie i ograniczono się od razu do cyfry 250 chłopców, 150 dziewcząt i 50 starców. Ale i przy ustanowieniu tej liczby przeceniono siły finansowe fundacyi i nie liczono się z tem, że wykształcenie wychowanków, mianowicie zawodowe, jeżeli ma być prowadzone odpowiednio do wymogów czasu, pochłaniać będzie tak z powodu ciągłego wzrostu cen, jak i rosnących nieustannie wymagań co do nauki i sił nauczycielskich, coraz większe sumy, którym dochody fundacyi, płynące głównie z dóbr ziemskich i lasów w żaden sposób dorównać nie mogą. Wcześniej też tak Wydział krajowy jak i Rada administracyjna zwrócili na to uwagę, wskutek czego już od dłuższego czasu zaprzestano na większą skalę przyjmować do Zakładu starców, wychodząc z przekonania, że od tego działu ograniczenie rozpocząć należy. Obecnie przyjmuje się ich już tylko wyjątkowo, jednak raz przyjętych oddalić trudno i potrzeba jeszcze pewnego czasu, zanim liczba ich dojdzie do takiej, na jaką zezwalają fundusze i jaka w statucie organizacyjnym Zakładu drohowskiego została oznaczoną.

W roku 1900 liczba starców i staruszek utrzymywanych w Zakładzie wynosiła 70.

Także liczba wychowanków w ostatnich latach zmniejszyła się nieco (w r. 1900 utrzymywano w Zakładzie 227 chłopców i 109 dziewcząt), Rada administracyjna bowiem, zmuszona stanem funduszów ograniczyła liczbę przyjęć, Wydział krajowy pragnie jednak, aby stan wychowanków koniecznie utrzymać na pierwotnej wysokości, i dąży do tego, aby im zapewnić w całej pełni zawodowe wykształcenie odpowiednie postępowi czasu. Widząc zaś niemożność finansową fundacyi zapewnienia wychowankom w takiej liczbie odpowiedniego wykształcenia zawodowego, Wydział krajowy oddawna już postanowił nie tylko w interesie fundacyi ale raczej i głównie w interesie kraju, chcąc mu zapewnić znaczną liczbę znakomicie wykształconych rękodzielników, — postanowił z funduszu krajowego przyjść Zakładowi drohowskiemu w pomoc ale tylko w ten sposób, że istniejące obecnie naukowe warsztaty Zakładu drohowskiego zostałyby przeistoczone w krajowe szkoły zawodowe, pozostające w zarządzie kraju. Rokowania w tym względzie przed dwoma laty z Zarządem fundacyi rozpoczęte, nie doprowadziły jeszcze do ostatecznego rezultatu, czego powodem było w znacznej mierze także finansowe położenie kraju; Wydział krajowy wyraża jednak nadzieję, że już podczas najbliższej sesyi sejmowej zdoła tę sprawę doprowadzić do pomyślnego załatwienia.

Jeżeli z tego, co powyżej powiedziano, wypływa, że fundacya ani obecnie, ani w przyszłości, przynajmniej niedalekiej, nie będzie w możności zapewnić tak wielkiej liczbie wychowanków wykształcenia zawodowego, jakie z biegiem czasu stało się koniecznem, to jednak nie wynika stąd bynajmniej, aby groziła ewentualność, że fundacya daleko skromniejszemu według statutu zadaniu swemu nie byłaby w stanie zadość uczynić.

Ostatni przez Radę administracyjną Wydziałowi krajowemu przedłożony preliminarz na r. 1901 wykazuje:



Dochody w kwocie	614.501 K. 61 gr.
Wydatki	610.690 „ 55 „
a przeto nadwyżkę dochodów w kwocie	3.811 K. 06 gr.

Rezultat ten osiągnięto wprawdzie tylko w ten sposób, że nie wstawiono do preliminarza kwoty 6.000 K. z tytułu przypadającej w r. 1901 pierwszej raty pożyczki zaciągniętej na spłatę pretensyi Miłaszewskiego (poz. 1. wykazu długów) i przedłożono prośbę o zezwolenie na odroczenie tej spłaty aż do roku 1904 a przynajmniej 1903. Takie odroczenie zwrotu długu wymaga zezwolenia c. k. Namiestnictwa, to też Wydział krajowy po otrzymaniu zamknięcia rachunkowego za rok 1901 i przekonaniu się, że równowaga nie tylko w budżecie ale rzeczywiście między wydatkami i dochodami została osiągnięta, przedstawi rzecz c. k. Namiestnictwu tem bardziej, że gdyby odroczenie spłaty długów w majątku zarodowym zaciągniętych mogło doprowadzić do równowagi w budżecie fundacyi, to Wydział krajowy doradzać będzie tej drogi, na którą i Wys. Sejm uchwałą z dnia 6. lipca br. wskazał.

Nadmienia się, że sprawa uregulowania finansów fundacyi na podstawie stałego planu finansowego jest od dwóch lat przedmiotem ścisłych badań i narad Rady administracyjnej, która w tym celu wybrała osobną komisję, wyniku tych narad Wydział krajowy oczekuje już w najbliższym czasie.

Z powyższego wywodu zechce c. k. Namiestnictwo powziąć przekonanie, że Wydział krajowy wobec usilnych starań Rady administracyjnej o wprowadzenie równowagi między wydatkami i dochodami fundacyi, niema pod tym względem na teraz powodu do dalszych zarządzeń.

Pozostaje jeszcze sprawa gospodarki w majątkach fundacyjnych. W celu zbadania tej gospodarki i wprowadzenia ewentualnych ulepszeń, zarządził Wydział krajowy w r. 1898 lustrację gospodarstwa rolnego i leśnego przez dwie osobne komisje złożone z fachowych znawców. Obszerne i szczegółowe sprawozdania tych komisji Wydział krajowy ma zaszczyt udzielić niniejszem do wiadomości c. k. Namiestnictwa pod  $\cdot/$  i  $\frac{2}{1}$  z prośbą o zwrócenie tych oryginalnych sprawozdań po zrobieniu z nich zamierzonego użytku.

Sprawozdanie z lustracji gospodarstwa rolnego, na ogół wcale pomyślne, nie dało Wydziałowi krajowemu powodu do żadnych zarządzeń zwłaszcza, że wykazywane w niem potrzeby dalszych inwestycyj wypadłyby na razie tylko na korzyść dzierżawców, a ogólne finansowe położenie fundacyi nie usprawiedliwiałoby pressyi w tym kierunku ze strony Wydziału krajowego.

Natomiast lustracja gospodarstwa leśnego spowodowała w ślad uwag i wniosków komisji lustracyjnej cały szereg zarządzeń odnoszących się do rewizyi planów gospodarczych, kultury lasu, sposobu sprzedaży drzewa, dalej do uporządkowania ewidencji katastralnej, odgraniczenia i utrwalenia granic posiadłości fundacyjnych, wreszcie do rewizyi instrukcyj służbowych dla personelu lasowego i reformy administracji. Nad ścisłem wykonaniem tych zarządzeń czuwa nieustannie Wydział krajowy i otrzymuje peryodyczne sprawozdanie o postępie robót. Jakkolwiek postęp ten z natury rzeczy nie może być szybkim i jakkolwiek prace nad ulepszeniem gospodarki leśnej wymagają dość znacznego nakładu pieniężnego, który fundacyi w jej obecnych stosunkach finansowych z trudnością przychodzi ponosić, to jednak stwierdzić należy, że w ostatnich dwóch latach już wiele w tym kierunku działoś. I tak przerobiono plany gospodarcze kilku wielkich rewirów, wydano na kultury leśne znaczną stosunkowo kwotę około 20.000 koron, uregulowano sprzedaż drzewa sągowego w lasach podlowskich, odzyskano w drodze sporów rewindykacyjnych około 1200 morgów przestrzeni w lasach Żabiowskich przez włóścian uzurpowanej. Dalsza akcja w sprawie ulepszenia gospodarki lasowej jest w toku a Wydział krajowy pilnie przestrzega, aby i nadal energicznie i skutecznie była prowadzoną.

Kończąc na tem niniejsze sprawozdanie na aktach własnych oparte, Wydział krajowy nadmienia, że równocześnie udziela pismo c. k. Namiestnictwa z dnia 30. października br. l. 93.267 Radzie administracyjnej z wezwaniem do jak najściślejszego zbadania całej sprawy w ślad podniesionych w tem piśmie okoliczności i do przedstawienia Wydziałowi krajowemu swego zdania, czyli nie zachodzi potrzeba zarządzenia dalszych środków zaradczych i jakich.

2. Na posiedzeniu Rady Państwa z dnia 30. października 1901 wniósł p. Breiter interpelację do p. Ministra-prezydenta w „przedmiocie gospodarki dewastacyjnej panującej



w fundacji hr. Skarbka". Interpelacya ta dała p. Ministrowi spraw wewnętrznych ponowny powód do zażądania wyjaśnień o stanie i gospodarce fundacyi Skarbkowskiej a c. k. Namiestnictwo pismem z dnia 30. listopada 1901 odniosło się do Wydziału krajowego z żądaniem szczegółowych wyjaśnień, o ile zarzuty w interpelacyi zawarte są uzasadnione i czyli fakta w interpelacyi przywiedzione, polegają na prawdzie.

Wydział krajowy odpowiedział pismem z dnia 17. grudnia 1901 l. 84.558, że zażądane z powodu interpelacyi p. Breitera wyjaśnienia co do stanu majątkowego i długów fundacyi oraz co do gospodarki w dobrach fundacyjnych udzielone już zostały c. k. Namiestnictwu pismem Wydziału krajowego z dnia 14. listopada 1901 l. 76.287. Co zaś do podniesionych w interpelacyi zarzutów przeciw dyrektorowi dóbr fundacyjnych p. Langiemu, te są przedmiotem toczącego się właśnie przeciw niemu śledztwa dyscyplinarnego, którego wyniki zostaną w swoim czasie podane do wiadomości c. k. Namiestnictwa. Śledztwo to jest zarazem najlepszą odpowiedzią na podniesiony w interpelacyi zarzut, jakoby Wydział krajowy brał p. Langiego w obronę przed wszelką odpowiedzialnością.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie zadawalając się powyższemi wyjaśnieniami, zażądało reskryptem z dnia 21. lutego 1902 l. 4.620 za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa przeprowadzenia wyczerpującego dochodzenia co do zarzutów podniesionych w interpelacyi p. Breitera, szczegółowego wyjaśnienia powodów terażniejszego złego położenia finansowego fundacyi, oznajmienia, do jakich wyników doprowadziły obrady komisji wyznaczonej przez Radę administracyjną, celem uregulowania finansów, doniesieniu, jak się zakończyło śledztwo dyscyplinarne przeciw p. Langiemu, wreszcie oznajmienia, co Wydział krajowy zarządził w celu poprawienia gospodarki w lasach fundacyjnych.

Komunikując te żądania Ministerstwa, poruszyło c. k. Namiestnictwo w piśmie z dnia 27. marca 1902 l. 22.638 myśl zarządzenia ponownej lustracyi gospodarki lasowej, tym razem z ramienia c. k. Rządu, a to tak z tytułu nadzoru nad lasami, jak i z tytułu naczelnej władzy fundacyjnej.

Na to pismo odpowiedział Wydział krajowy pod dniem 9. maja 1902 l. 24.917, jak następuje:

Na pismo c. k. Namiestnictwa z dnia 27. marca b. r. l. 22.638 Wydział krajowy ma zaszczyt oznajmić przedewszystkiem, że skoro wyjaśnienia i daty udzielone tut. piśmie z dnia 14. listopada 1901 l. 76.287 uznane zostały za niedostateczne i skoro wymaganiem jest wyczerpujące i wszechstronne wyjaśnienie punkt za punktem wszystkich zarzutów podniesionych w interpelacyi w Radzie państwa w sprawie fundacyi Skarbkowskiej wniesionej, postanowił Wydział krajowy zebrać i zestawić nie tylko z własnych aktów ale także z aktów administracyi fundacyi tudzież zamknąć rachunkowych całego szeregu lat materyał potrzebny do gruntownego wyjaśnienia obecnego stanu fundacyi. Gdy zaś zebranie i zestawienie takiego materyálu i opracowanie opartego na niem memoryálu wymagać będzie dłuższego czasu, nie może Wydział krajowy mimo najlepszej chęci uczynić zadość życzeniu spiesznego udzielenia żądanych wyjaśnień.

Wydawszy potrzebne zarządzenia co do zebrania materyałów pospiesza jednak Wydział krajowy zakomunikować c. k. Namiestnictwu te szczegóły, których już teraz udzielić może.

Przedewszystkiem więc, w odpowiedzi na zapytanie, jakiego rodzaju zarządzenie wydał co do gospodarki w lasach fundacyjnych, załącza Wydział krajowy odpis z swego polecenia, wydanego do kuratorcyi fundacyi pod dniem 23. września 1899 l. 60.558 na skutek sprawozdania z lustracyi gospodarki w lasach fundacyjnych

Co do zarzutów podniesionych w interpelacyi Wydziałowi krajowemu zakomunikowanej, to odpowiedź na nie, o ile skierowane są przeciw dyrektorowi dóbr fundacyjnych p. Langiemu, zawartą jest w aktach dochodzenia dyscyplinarnego przeciw niemu przeprowadzonego, którego wynik, jak Wydziałowi krajowemu wiadomo, w najbliższym już czasie ma być przedmiotem obrad i uchwały Rady administracyjnej, poczem dopiero akta dochodzenia wraz z uchwałą Rady zostaną przedłożone Wydziałowi krajowemu, który wyniku śledztwa a wraz z nim i odpowiedzi na podniesione zarzuty nie omieszka zakomunikować c. k. Namiestnictwu.

Wyjaśnienie powodów terażniejszego niepomyślnego położenia finansowego fundacyi zawarte będzie w zapowiedzianem powyżej szczegółowem na datach i cyfrach opartem przedstawieniu. Na teraz może Wydział krajowy, odwołując się zresztą do swego pisma z dnia 14. listopada 1901 l. 76.287, ogólnikowo zaznaczyć, że szukać tych powodów należy przedewszystkiem z jednej strony w zwiększeniu się wydatków na



Zakład Drohowycki, pochodzącym z rozszerzenia szkoły pospolitej istniejącej w Zakładzie, na 6. klasową, dalej z podwyższenia skutkiem wyższych cen, wydatków na utrzymanie sierót, z podwyższenia płacy personalu szkolnego i administracyjnego wreszcie z utrzymywania znacznie większej, niż statut organizacyjny przepisuje, liczby starców.

Przyczyną tego było mylne interpretowanie statutu organizacyjnego przez teraźniejszego kuratora, który objawszy przed kilkunastu laty urządowanie, zarządził zwiększenie liczby prebendaryuszów do 100 (50 mężczyzn i 50 kobiet) gdy statut przepisuje umieszczenie dla „pięćdziesięciu nbogich obojej płci“. Rzecz naturalna, że raz przyjętych ponad liczbę ubogich niepodobna było wydalic i że zredukowanie ich liczby do cyfry normalnej pozostawic trzeba było czasowi. Obecnie liczba prebendaryuszów przekracza cyfrę normalną już tylko o kilkunastu a przyjmowanie nowych jest od wielu lat zasyntowane, ale utrzymywanie przez długi szereg lat 50 osób ponad cyfrę ustanowioną w statucie musiało, rzecz oczywista, odbic się na finansach fundacyi.

Równocześnie ze zwiększeniem się wydatków zmniejszyły się dochody fundacyi a to w znacznej mierze wskutek zniżenia się stopy procentowej stopniowo z 6% na 5% i 4 $\frac{1}{2}$ % aż do obecnej 4%. Przeważna część walorów należących do majątku zarodowego fundacyi oprocentowana po 6% i 5%, skutkiem konwersyi i wylosowania przemieniała się stopniowo na walory 4 $\frac{1}{2}$ % a następnie 4 procentowe, a choć nominalnie kapitał się zwiększał, dochody znacznie zmalły. Pewna część kapitału zarodowego użytą została za zgodą i zezwoleniem Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa na inwestycje, w piśmie tut. z dnia 14. listopada 1901 l. 76.287 szczegółowo wymienione, przyczem obie te władze nadzorcze kładły naciski nie tyle na lepszą lokację kapitału ile raczej na to, aby kapitał funduszowi zarodowemu był w możliwie krótkim czasie zwróconym. Skutkiem tego było obciążenie budżetu zwrotami pożyczek majątku zarodowego zaciągniętych a dalszem następstwem deficyty zwłaszcza w tych latach nieurodzaju, w których dzierżawcom dóbr fundacyjnych dla zapobieżenia zupełnej ich ruiny i dla odwrócenia grożącej deprecyacji czynszu dzierżawnego na przyszłość, koniecznem było przyznawać znaczne defalki.

Następstwem niedopisywania czynszów dzierżawnych była znowu konieczność zaciągania pożyczek z majątku zarodowego, których refundowanie obciążało budżet. Znaczna stosunkowo pożyczka dla utworzenia dotacyi kasowej przyczyniła się także do zmniejszenia dochodów fundacyi.

Te są w ogólnych zarysach główne powody niedomagania finansów fundacyi, które jednakże nie jest tego rodzaju, iżby budziło obawę, że fundacya swym zobowiązaniem sprostać nie zdoła ani tem mniej, iżby fundacyi zagrażała „zupełna ruina“, jak się w interpelacyi wyrażono. Ani Wydział krajowy, ani władza administracyjna obaw tych nie podzielają — a ta ostatnia na zawezwanie Wydziału krajowego do obmyślenia środków sanacyi finansów oświadczyła w załączonem tu piśmie z dnia 19. grudnia 1901 l. 2.535 „że świadomą jest wprawdzie trudnego położenia finansowego fundacyi, nie widzi atoli żadnej grozy położenia“ i jest w trakcie przeprowadzenia niezbędnych sanacyj, do których zdąża wprawdzie zwolna, lecz z całą stanowczością i konsekwencyą.

Obrady komisyi wyznaczonej przez Radę administracyjną celem uregulowania finansów fundacyi nie są wprawdzie dotychczas ukończone, spożiewa się jednak Wydział krajowy, że w najbliższym już czasie zawiadomionym zostanie o wyniku tych obrad, a o przyspieszenie tej sprawy równocześnie Radę administracyjną urguje.

Uwagi co do eksploatacyi lasów fundacyi i przewidywanego zmniejszenia dochodów z tego źródła, zakomunikował Wydział krajowy Radzie administracyjnej z żądaniem dokładnego przedstawienia obecnego stanu rzeczy w taki sposób, ażeby z niego osądzić można, czyli przewidywania powyższe są uzasadnione. O ile Wydział krajowy na podstawie własnych aktów może sobie utworzyć zdanie w tej sprawie, mniema, że ubytek w dochodach wynikający ze zmniejszenia przestrzeni eksploatawanej; zrównoważony zostanie w znacznej mierze korzystniejszym dla fundacyi sposobem eksploatacyi i uzyskaniem lepszych cen w zawartym właśnie pod dniem 18. lutego 1902 z księciem Kazimierzem Lubomirskim nowym kontrakcie o eksploatacyę drzewa w lasach żabiowskich. Szczegółowe przedstawienie tej sprawy zastrzega sobie Wydział krajowy po otrzymaniu informacyi z Rady administracyjnej.

Pozostaje wreszcie do omówienia poruszony w piśmie c. k. Namiestnictwa projekt zbadania gospodarki lasowej fundacyi przez urzędnika państwowej inspekcji leśnej.



Wydział krajowy zarządziwszy w r. 1898 lustrację gospodarki leśnej, przez trzech fachowych leśników a mianowicie pp. Achta Kazimierza, ówczesnego lustratora c. k. lasów i dóbr skarbowych, Demianowskiego Zygmunta, profesora fachowego krajowej szkoły gospodarstwa lasowego i Romańskiego Antoniego, zarządcę lasów fundacyjnych w Winnikach i otrzymawszy od nich wszechstronnie wyczerpujące sprawozdanie o stanie i gospodarce w lasach fundacyjnych, które to sprawozdanie stanowi podstawę zarządzeń przez Wydział krajowy wydanych a przez administrację fundacji stopniowo w miarę sił i środków fundacji przeprowadzanych, nie ma obecnie powodu do brania ze swej strony udziału w nowej lustracji tychże samych lasów. Wita jednak z zadowoleniem zamiar c. k. Namiestnictwa ponownego zbadania gospodarki lasowej fundacji celem wglądnięcia w te stosunki tak z tytułu naczelnej władzy fundacyjnej krajowej jak i z tytułu nadzoru nad lasami, — zastrzegając tylko, że kosztów tej lustracji ani fundusz krajowy ani fundacja hr. Skarbka ponosić nie będą.

Nadmienia się w końcu, że wynik śledztwa przeciw p. Langiemu nie został dotychczas podany do wiadomości Wydziału krajowego, bo według oznajmienia kuratora dopiero w pierwszych dniach czerwca 1902 miał być przedmiotem obrad i uchwały Rady administracyjnej.

### Gospodarstwo leśne w dobrach fundacyjnych.

W dalszym ciągu ulepszeń w gospodarstwie lasowym, zainicjonowanych lustracją w r. 1898 przeprowadzoną, zarządzoną została według relacji kuratora fundacji z 18. listopada 1901 l. 2412 rewizya planu gospodarczego dla lasów w Żabiu a daty do tego potrzebne zebrano na miejscu w letnich miesiącach 1901 r. Po zestawieniu tych dat, które ze względu na ogromny przeszło 22.000 morgów obejmujący obszar tych lasów, wymaga dłuższego czasu, będzie ułożony nowy plan szczegółowy i ustaloną zostanie powierzchnia rocznych zrębów na przyszłe lata a więc i na dziesięciolecie, na które właśnie zawartą została umowa o eksploatację tych lasów.

Umowa ta zawarta kontraktem z dnia 18. lutego 1902, zatwierdzonym uchwałą Rady administracyjnej z 19. lutego 1902 lpp. 639 opiewa na czas od 1. marca 1902 do końca lutego 1912 a przedmiotem jej jest eksploatacja drzewostanów na przestrzeni 10 rębów rocznych przypadających do cięcia w powyższym 10-letnim okresie. Główne warunki tej umowy są następujące:

Kontrahent zakupuje drzewo użytkowe i brakowe po jednakowych cenach i drzewo to ma wyrobić własnym kosztem w terminach określonych na odznaczonych mu przez fundację powierzchniach eksploatacyjnych. Cena kupna obliczana być ma i opłacaną od metra sześciennego, a to

za drzewo 1 klasy (grubsze) po 4 K. 40 gr.

„ „ 2 klasy (cieńsze) po 2 K. 30 gr.

Pomiar drzewa dla obliczenia miąższości może być według uznania fundacji dokonywany albo na powierzchniach zrębowych albo też na składowiskach. Coroczne powierzchnie do eksploatacji ustalone być mają przy rewizji planu gospodarczego, a na r. 1902 wyznaczyć ma fundacja te powierzchnie w terminie po dzień 15. maja, na inne zaś lata kontraktowe w miesiącach września i października każdego roku poprzedzającego dany rok kontraktowy.

Oprócz zrębów bieżących zobowiązał się kontrahent eksploatować także niedoreby t. j. powierzchnie dawniej już użytkowane ale niezupełnie wyzyskane i użytki przygodne t. j. złomy i wywroty, jeśli będą zawierać pewne określone minimum drzewa. Co do innych zaś ma kontrahent zastrzeżone do zakupna prawo pierwszeństwa.

Wogóle warunki umowy są znacznie korzystniejsze od dotychczasowych, osiągnięto bowiem znacznie wyższe ceny, obniżono miarę grubości, dzielące drzewo na klasy cen i nałożono na kupującego obowiązek pobierania także drzewa brakowego i obliczania tego drzewa po tych samych cenach jak drzewa użytkowego.

Co do drzewa opałowego z lasów podlwowskich, to według relacji kuratora z 1. czerwca 1901 l. 1048 zostało sprzedane na rok 1901 za cenę przeszło o 3000 K. wyższą niż była preliminowaną, bo ceny sągów we Lwowie wyjątkowo się podniosły.

## Normy i instrukcje służbowe dla personelu administracyjnego i lasowego.

Instrukcja dla kuratora i Rady administracyjnej zawiera w §§. 41. i 44. postanowienie, że Rada administracyjna uchwała normy służbowe i dyscyplinarne dla urzędników i sług fundacji oraz szczegółowe instrukcje dla wszystkich działów zarządu fundacji, przedkłada je władzom nadzorczym do zatwierdzenia.

Ponieważ normy te i instrukcje tak potrzebne dla prawidłowego toku administracji, mimo kilkakrotnych zawezwań Wydziału krajowego dotychczas uchwalone nie zostały, przeto Wydział krajowy odniósł się wprost do Rady administracyjnej z wezwaniem, aby je jak najrychlej uchwaliła i Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia przedłożyła.

Wypracowanie tych norm poruczone zostało osobnej komisji reorganizacyjnej, która, o ile Wydziałowi krajowemu wiadomo, znaczną część swego zadania już spełniła tak, że w najbliższym już czasie oczekiwać można przedłożenia norm i instrukcji do zatwierdzenia nadzorczych władz fundacyjnych.

### Dodatki 5-letnie i stabilizacja personelu dozorców.

Akt fundacyjny fundacji Stanisława hr. Skarbka z dnia 1. sierpnia 1843 w brzmieniu zatwierdzonym przez c. k. Namiestnictwo dnia 30. grudnia 1899 l. 126.312 zawiera w »Artykule«, zastępującym dawne Artykuły XII. XIII. XIV. i XV., postanowienie, że wszyscy w Artykule tym wymienieni funkcjonaryusze z wyjątkiem wymienionych pod liczbami 18, 20, 21, 22, 23, 24 i 25 pobierać będą po pięciu latach nienagannej służby, dodatki w wysokości 10% pobieranej płacy. Takie samo postanowienie zawiera w Art. 53. Statut organizacyjny Zakładu sierót i ubogich w Drohowsku.

Postanowienia powyższe wyłączają od prawa pobierania dodatków pięcioletnich inspicjenta (pomocnika ochmistrza) objętego liczbą 20 i siedmiu dozorców Zakładu Drohowskiego objętych liczbą 21. artykułów ustanawiających etat funkcjonaryuszów i sług Zakładu.

Rada administracyjna fundacji Skarbkowskiej na posiedzeniu z dnia 14. sierpnia 1901 uchwaliła poczynić kroki celem zmiany powyższych postanowień w tym kierunku, ażeby prawo do pięcioleci a w następstwie także prawo do emerytury, które według brzmienia aktu fundacji i statutu organizacyjnego przysługuje tylko funkcjonaryuszom mającym prawo do pięcioleci, było przyznane także inspicjentowi i dozorcóm Zakładu.

Uchwałę swą przedłożyła Rada administracyjna sprawozdaniem z 20. marca br. l. 1788/901 Wydziałowi krajowemu z prośbą o zatwierdzenie i wyjednanie zatwierdzenia ze strony c. k. Namiestnictwa.

Motywa przytoczone w sprawozdaniu Rady administracyjnej na uzasadnienie powyższej uchwały są zdaniem Wydziału krajowego słuszne i zasługują na uwzględnienie tem bardziej, że dopóki uchwalona obecnie przez Radę administracyjną zmiana przepisów organizacyjnych fundacji nie zostanie przeprowadzoną, dopóty nie może być mowy o pozyskaniu dla Zakładu pewnego i trwałego personelu dozorczego. Na posady dozorców, bardzo skąpo wyposażone a niedające widoków ani na podwyższenie płacy ani, co ważniejsza, zadnego zapewnienia na starość, trudno wyszukać ludzi porządnych i statecznych a jeżeli tacy się znajdowali, to zwykle po krótkiej stosunkowo służbie, porzucali ją, skoro tylko wynaleźli sobie inne zajęcie zapewniające korzystniejsze warunki a zwłaszcza zabezpieczające przyszłość. Jasnym jest, że na tych częstych zmianach personelu dozorczego musiała cierpieć sprawa wychowania chłopców, tem bardziej, że dozór wykonywany przez ludzi nie związanych stale z Zakładem nie mógł z natury rzeczy być takim, jakim być powinien. Temn niedomaganiu zapobiegnie na przyszłość uchwała Rady administracyjnej dająca personalowi dozorcemu widoki awansu a w razie nienagannej służby i zapewniająca mu emeryturę.

Z tych powodów, niemniej także ze względu, że proponowana zmiana bardzo tylko nieznacznie obciąży finanse fundacji a Zakładowi Drohowskiemu zapewni trwałe i nieobliczone korzyści, postanowił Wydział krajowy zatwierdzić uchwałę Rady admini-



stracyjnej z dnia 14. sierpnia 1901 co do zmiany artykułu etatowego aktu fundacyi i Art. 53. Statutu organizacyjnego Zakładu Drohowyckiego w ten sposób, aby z odnośnych ustępów tych artykułów bez dalszej zmiany, wypuszczone były l. 20 i 21 tak, że wspomniane ustępy tych artykułów opiewałyby miały odtąd, jak następuje:

„Wszyscy powyżsi funkcjonaryusze będą mieli stosowne pomieszkowanie i opał i z wyjątkiem wymienionych pod l. 18, 22, 23, 24, i 25, pobierać będą dodatki w wysokości 10% pobieranej płacy“.

„Wydział krajowy pismem z 23. kwietnia 1902 l. 22460 przedstawił tę sprawę c. k. Namiestnictwu z wnioskiem na zatwierdzenie powyższej uchwały Rady administracyjnej także ze strony władzy fundacyjnej.“

## Sprawa suspenzyi dyrektora dóbr fundacyjnych.

P. Tadeusz Langie, dyrektor dóbr fundacyjnych, wniósł dnia 17. października 1901 do l. 71.082 do Wydziału krajowego odwołanie się przeciw uchwale Rady administracyjnej fundacyi z dnia 14. października 1901. lpp. 626, którą postanowiono pociągnąć go do odpowiedzialności dyscyplinarnej z równoczesną suspenzyą w czynnościach dyrektorskich.

Po otrzymaniu od kuratora wyjaśnienia w tej sprawie, Wydział krajowy uchwałą z dnia 31. października 1901. l. 74.100 orzekł, że gdy zawieszenie dyrektora dóbr w urzędowaniu jest uwolnieniem go, chociaż na razie tylko czasowem, od obowiązków, przeto w myśl § 42. instrukcyi dla kuratora i Rady administracyjnej podlega zatwierdzeniu Wydziału krajowego. Zważywszy zaś, że w niniejszym przypadku nie zachodziły słuszne powody doraźnego usunięcia dyrektora od urzędowania, zważywszy, że usunięcie to nastąpiło jedynie na podstawie zarzutów, które dopiero w zarządzonym równocześnie śledztwie dyscyplinarnem zbadane być miały, zważywszy wreszcie, że utrzymanie tej suspenzyi w mocy mogłoby niezasażenie rzucić cień na charakter nieposzlakowanego dotychczas człowieka, postanowił Wydział krajowy oraz zarządzeniu zawieszającemu p. Langiego w urzędowaniu odmówić swego zatwierdzenia.

Reskryptem z 8. listopada 1901 l. 76.153 zaważwał Wydział krajowy p. kuratora fundacyi, aby do powyższej uchwały się zastosował i p. Langiego napowrót w urzędowanie wprowadził. Na to wezwanie odpowiedział kurator pismem z 14. listopada 1901., l. 2443, że przeciw uchwale Wydziału krajowego wniósł rekurs do c. k. Namiestnictwa, że przed rozstrzygnięciem tej władzy dyrektora Langiego do urzędowania dopuścić nie może. Na ponowne stanowcze zaważwanie Wydziału krajowego oświadczył kurator pismem do LW. 8461/902, że zarządzone zawieszenie dyrektora dóbr w urzędowaniu znosi i że go o tem zawiadamia. C. k. Namiestnictwo orzeczeniem z dnia 5. lutego 1902 l. 7400 nie uwzględniło rekursu kuratora fundacyi i wezwało go z powołaniem się na obowiązki, włożone na kuratora aktem fundacyjnym i instrukcją, aby pod własną odpowiedzialnością zastosował się do rozporządzeń Wydziału krajowego.

Nadmienia się przy tem, że uchwała Wydziału krajowego ani orzeczenie c. k. Namiestnictwa nie odnosiły się wcale do śledztwa dyscyplinarnego, wytoczonego dyrektorowi dóbr p. Langiemu. Śledztwo to zostało formalnie przeprowadzonym, ale wynik jego dotychczas nie został podany do wiadomości Wydziału krajowego.

## Zastępcy członków Rady administracyjnej.

Sprawozdaniem z dnia 30. kwietnia 1902 lp. 966 przedłożyła Rada administracyjna Wydziałowi krajowemu na podstawie uchwały powziętej na posiedzeniu z 21. kwietnia 1902 lp. 642 kwestyę udziału zastępców członków Rady w posiedzeniach, a w szczególności:

1) kwestyę, czyli do udziału w posiedzeniach zastępca członka Rady administracyjnej powinien być powołany także wtedy, gdy członek Rady przewodniczy obradom Rady w charakterze zastępcy przewodniczącego;



2) kwestyę, czyli zastępcy członków Rady administracyjnej powinni być zawiadomiani o terminie i porządku dziennym każdego posiedzenia Rady i czyli mogą być obecnymi na tych posiedzeniach bez prawa zabierania głosu.

Załatwiając to sprawozdanie Wydział krajowy oznajmił Radzie, co następuje:

ad 1) Według brzmienia §. 53. obowiązującej Instrukcyi dla kuratora i Rady administracyjnej zastępcy członków Rady administracyjnej powołani być mają do zastępstwa nieobecnych . . . . . a „zastępca będzie powołany w takim tylko razie, jeśli niemożność przybycia właściwego członka Rady na posiedzenie jest stwierdzona“.

Z brzmienia tego paragrafu wynika jasno i niewątpliwie, że powołanie zastępcy członka Rady administracyjnej do zastępstwa członka z powodu, że on przewodniczy obradom Rady w charakterze zastępcy przewodniczącego, jest niedopuszczalnym. W tym przypadku bowiem konieczny warunek powołania zastępcy członka, tj. nieobecność i niemożność przybycia właściwego członka Rady na posiedzenie, nie tylko nie jest stwierdzoną, ale przeciwnie, stwierdzoną jest właśnie obecność i możliwość przybycia jego na posiedzenie, skoro obradom Rady przewodniczy.

Wobec tak wyraźnego postanowienia przytoczony w załączniku do protokołu posiedzenia względ na przesunięcie stosunku głosów zasiadających w Radzie administracyjnej delegatów Rady miejskiej i Wydziału krajowego, mógłby być brany w rachubę tylko w takim razie, gdyby w akcie fundacyjnym utrzymanie równowagi głosów delegatów obu instytucyj wyraźnie było zastrzeżone. Gdy jednak akt fundacyjny nie tylko ani śladu zastrzeżenia tego rodzaju nie zawiera, ale przeciwnie Art. IX aktu fundacyjnego stanowiący, że „postanowienia większością głosów powzięte być mają“, przewagę głosów delegatów jednej instytucyi nad drugimi nie tylko przewiduje ale i uprawnia, przeto zarzut z tego tytułu podniesiony, jako nieuzasadniony uznany być musi. Co zaś do uwagi, że członek Rady, na którego miejsce powołanym został zastępca, brał udział w posiedzeniu nie w charakterze delegata Reprezentacyi miasta ale w charakterze zastępcy przewodniczącego, to na odparcie tego zarzutu wystarczy nadmienić, że on funkcye zastępcy przewodniczącego mógł pełnić jedynie z tego powodu, że zasiadał w Radzie w charakterze delegata Reprezentacyi miejskiej.

Z tych powodów Wydział krajowy orzeka, że powołanie p. Dr. Placyda Dziwińskiego w charakterze zastępcy członka Rady administracyjnej, p. Stanisława Ciuchcińskiego, na posiedzenie Rady z dnia 21. kwietnia 1902 i udział tegoż p. zastępcy w obradach i głosowaniu Rady, był niezgodny z postanowieniami aktu fundacyi i instrukcyi dla kuratora i Rady administracyjnej a przeto nieważny.

ad 2) Prawa zastępców członków Rady administracyjnej są w zupełności takie same, jak właściwych członków Rady, ale wchodzi w życie dopiero z chwilą, gdy zachodzą warunki zastępstwa w §. 53. instrukcyi określone. Przed ziszczeniem się tych warunków ani akt fundacyjny ani instrukcyja zastępcom żadnych praw nie przyznają; akt fundacyjny z 1. sierpnia 1843 zastępców nawet w ogóle nie zna, w art. IX mówi bowiem tylko o Radzie zarządu złożonej z dwóch deputowanych stanowych i dwóch członków Wydziału miasta Lwowa. Instrukcyja, która instytucyę zastępców stworzyła i ustanowiła zarazem warunki ich powołania do Rady, mówi o powoływaniu zastępców tylko w takim razie, jeżeli niemożność przybycia właściwego członka Rady na posiedzenie jest stwierdzona. Innego wypadku powołania zastępców na posiedzenie Rady instrukcyja nie przewiduje. Co więcej, §. 55. instrukcyi postanawia, że posiedzenia Rady nie są publiczne, a w następnych alineach wymienia osoby, które pomimo to mogą być obecnymi na posiedzeniach, jeżeli przez Radę zostaną do tego wezwane. Między temi osobami zastępcy członków Rady nie są wymienieni, z czego wynika, że obecność ich na posiedzeniach nawet na wezwanie Rady nie jest dopuszczalną. Niezawodnie jest obowiązkiem i prawem zastępców członków Rady informować się o toku czynności Rady i o bieżących sprawach fundacyi, aby byli w możności w razie powołania do zastępstwa, spełniać z pożytkiem swe funkcye; informacje te jednak mogą otrzymywać bądź od właściwych członków Rady, bądź z protokołów posiedzeń i z aktów, podobnie jak się to praktykuje powszechnie we wszelkich innych ciałach kolegialnych, w których instytucyja zastępców wotantów jest ustanowioną.

Wydział krajowy orzeka więc, że powoływanie zastępców członków Rady administracyjnej na posiedzenia Rady w wypadkach, w których nie zachodzą warunki, przewidziane w §. 53 instrukcyi — nie jest zgodne z przepisami aktu fundacyi i instrukcyi



dla kuratora i Rady administracyjnej a przeto niedopuszczalne i że zastępcy ci, jeżeli nie są powołani do pełnienia funkcji właściwych członków Rady, nie mogą być obecnymi na posiedzeniach Rady nawet bez prawa zabierania głosu.

### Zaległości z dóbr fundacyjnych.

Sprawa uregulowania dawnych zaległości z dóbr i realności fundacyjnych jest na ukończeniu. Pozostają do wyrównania jeszcze tylko drobne stosunkowo kwoty, co do których w dalszym ciągu syndykat fundacyi akcyę swą prowadzi.

W szczególności stan dawnych zaległości przedstawia się z końcem roku 1901, jak następuje:

#### A) Zaległość z dóbr.

Z dniem 1. stycznia 1901. pozostało . . . . . 5.276 K 38 gr.

Z tego:

w I. półroczu 1901

ściągnięto . . . . . 500 K

w II. półroczu 1901

ściągnięto . . . . . 730 K

odpisano . . . . . 1.174 K

Razem 2.404 K 92 gr.

pozostało przeto w dniu 1. stycznia 1902 jeszcze . . . . . 2.871 K 46 gr.

#### B) Zaległości z gmachu teatralnego.

W dniu 1. stycznia 1901 zalegało jeszcze . . . . . 2.894 K 16 gr.

Z tego w I. półroczu 1901

zrealizowano . . . . . 515 K

odpisano . . . . . 938 K 06 gr.

w II. półroczu 1901

zrealizowano . . . . . 345 K 80 gr.

Razem 1.798 K 86 gr.

pozostało przeto w dniu 1. stycznia 1902 . . . . . 1.095 K 30 gr.

Nadmienia się przytem, że zaległości bieżących czynszów dzierżawnych z folwarków fundacyjnych wynosiły według ostatniego wykazu z 17. marca 1902 ogółem tylko 6.033 K 03 gr. Cyfra ta świadczy wymownie, że w tym dziale gospodarki fundacyjnej dzięki czujności i energii syndykatu, wprowadzono nareszcie ład należyty.

### Kontrakty, zamiany i rozmaite inne sprawy.

Wydział krajowy zatwierdził i wyjednał zatwierdzenie ze strony c. k. Namiestnictwa następujących kontraktów zamiany o grunta fundacyjne, zawierane przeważnie w celu uregulowania granic posiadłości fundacyjnych i uniknięcia sporów rewindykacyjnych o wyniku wątpliwym — a mianowicie:

1) kontraktu, zawartego między fundacją, a Piotrem Marczukiem i Dmytrem Fitkalukiem dnia 4. kwietnia 1899 r. o zamianę parcel fundacyjnych w Żabiu w obszarze 18 morgów 1045 kw. sążni, za parcelę w Żabiu, obejmującą 21 morgów, 1043 kw. sążni;

2) kontraktu zawartego między fundacją a Izakiem Gärtnerem dnia 12. września 1900 o zamianę parcel fundacyjnych budowlanych l. k. 57 i 58 i części parceli gruntowej l. k. 296 w Żabiu za parcele gruntowe l. k. 8815/1 i 8812/9 tamże położone.

3) kontraktu zawartego między fundacją a Mojżeszem Lauferem z dnia 11. lutego 1901 o zamianę parcel fundacyjnych a mianowicie: parceli budowlanej l. k. 188 i parceli gruntowej l. k. 2087 w Smorzu o łącznej przestrzeni 714 sążni kw. za parcele gruntowe l. k. 1701 i 1702 w Smorzu o łącznej przestrzeni 2 morgów 420 sążni kw. z dopłatą 200 zł. za materiały budowlany.

4) kontraktu zawartego między fundacją a Anną Pawluk z dnia 18. kwietnia 1901 w sprawie uznania własności parceli l. k. 7802/1 w obszarze 17 morgów 1104 kw. sążni w Żabiu przez Annę Pawluk uzurpowanej w zamian za oddanie jej na własność części tej parceli w obszarze 7 morgów 815 sążni kw.

Jak wiadomo Wydziałowi krajowemu Fundacya zawarła w r. 1899 umowę z komitetem gal. Towarzystwa gospodarskiego tej treści, że około 10 morgów terenu obejmującego kilka stawków w lesie, źródło i stawy, do rozebrania przeznaczony budynek, wydzierżawi komitetowi na Zakład chowu ryb, ale z warunkiem, że z materiału ze starego budynku wybuduje nowy, odpowiedni celowi; wszelkie zaś wewnętrzne urządzenia, a nawet drzwi i okna, zrobi komitet własnym kosztem. Na tę budowę nieprzewidzianą budżetem r. 1898 uchwaliła „Rada administracyjna“ kwotę 2000 K., którą też wydano. W roku 1900 okazała się konieczność dobudowania kilku ubikacji murowanych do budynku mieszczącego wylęgarnię ryb, bo drewniane piętrowe ubikacje zaczęły niszczyć grzyb. Wedle planu i kosztorysu zatwierdzonego przez Radę administracyjną trzeba wydać na tę budowę domu zakładowego sumę 3350 K. Razem tedy wyda Fundacya na budowę domu Zakładowego sumę 5350 K., ponieważ zaś wydatek ten nie ma nic wspólnego ani z gospodarstwem lasowym, ani rybnem, lecz stwarza odrębne źródło stałych dochodów dla Fundacyi, w preliminarzu zaś na rok 1901 nie mógł być umieszczany z powodu zbyt wysokich kosztów utrzymania Zakładu Drohowyńskiego, przeto zaciągnięto pożyczkę na cel powyższy w kwocie 5350 K. z funduszu zarodowego, którą z czynszu pobieranego od Towarzystwa gospodarskiego zwracać się będzie temuż funduszowi w dwudziestu równych rocznych ratach.

Wydział krajowy zatwierdził odnośną uchwałę Rady administracyjnej a Namiestnictwo reskryptem z 16 września 1901 l. 72.565 udzieliło jej rządowego zatwierdzenia.

P. Wiktor Korzenny, dzierżawca dóbr Brzozdowiec pobudował własnym kosztem 1729 K. dom dla mleczarni i oddał go na własność fundacyi. Trzecią część kosztów budowy ponosi sam p. Korzenny, dwie trzecie zaś mają być zwrócone w dwóch rocznych ratach po 576 K. 33 h. w latach 1902 i 1903.

Fundacya Stan. hr. Skarbka posiadała w swym majątku zarodowym 4% obligacye gal. funduszu propinacyjnego imiennej wartości 405.00 K. Celem zwiększenia majątku w kapitale i dochodów spieniężono za zezwoleniem Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa (reskrypt. 17. lutego 1902 l. 16.801) wspomniane efekta i zakupiono po kursie korzystnym 4% listy zastawne gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego i 4% obligacye kolejowe Banku krajowego.

Przy tej operacyi finansowej zyskała fundacya w papierach wartościowych 6300 K. zaś w gotówce 2525 K. 38 h.

Rada administracyjna zgodziła się uchwałą z 16. i 22. grudnia 1901 po raz ostatni na prolongatę do 30. czerwca 1902 terminu płatności drugiej i ostatniej raty pretensyi do hr. Henryka Skarbka w kwocie 10.441 K. 8 h. z tytułu odpowiedzialności za straty poniesione w interesie sprzedaży drzewa opałowego.

Dłużnik zapłacił z góry 5% prowizję od reszty pretensyi fundacyi.



## Ewidencya wychowanków Drohowyskich.

W allegatach C. D. E. F. G. i H. dołączonych jako dodatek do niniejszego sprawozdania, przedkłada Wydział krajowy sporządzone przez Dyrekcyę Zakładu Drohowyskiego wykazy wychowanków, którzy Zakład bądź w tym roku opuszczają bądź też wyszli z niego już dawniej a to od czasu otwarcia Zakładu.

Wydział krajowy mniema, że wykazy te, jakkowiek pretensyi do wartości statystycznej mieć nie mogą, są przecież pożyteczne jako informujące o dalszym losie wychowanków i dające bądź co bądź pewne wyobrażenie o skutkach działalności fundacyi.

Kończąc na tem swe sprawozdanie Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie niniejsze przyjąć do wiadomości.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz  
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:

**A. Potocki** w. r.

Sprawozdawca

**Dr. Józef Wereszczyński** w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Do najważniejszych przekroczeń, jakich młodzież w ciągu ubiegłego roku dopuściła się, należy wymykanie się dwóch chłopców warsztatowych do parku pod oddział dziewcząt w celu nawiązywania z nimi znajomości. Uczniów tych jako stale niepoprawnych, Dyrekcyja przedstawiła do wydalenia z Zakładu za nieposłuszeństwo, krnąbrność i zuchwalstwo.

Odosobniony fakt brutalnego zachowania się wychowanka Konstantego Fedoreńczuka wobec dozorca Baseckiego zaszedł dnia 13. stycznia, za co Fedoreńczuk został natychmiast z Zakładu wydalony. Wnioski wydalenia przeszły uchwałą konferencji nauczycielskich, których odpisy załącza się.

Sieroty dopuszczające się wykroczeń przeciw porządkowi, lub moralności, karze się w miarę wielkości wykroczenia: skarceniem, usunięciem od wspólnych ćwiczeń i rozrywk, zmianą lub uszczupleniem jadła, odosobnieniem, a w nadzwyczajnych wypadkach karą cielesną.

Kara odosobnienia zawsze połączona jest z pracą. Wymierzanie kary cielesnej odbywa się na odosobnieniu i w obecności kierownika pedagogicznego Zakładu.

Że wychowanie sierót nie obniżyło się od czasu śmierci ś. p. Dyrektora M. Stepka, ale stępcznie się podnosi i rozwija, świadczy o tem opinia c. k. inspektora szkolnego, Wgo P. Tokarskiego, zawarta w protokole z konferencji polustracyjnej szkół Zakładu, odbytej dnia 19. kwietnia b. r., której treść w dosłownem brzmieniu przytacza się: „W dniach 18. i 19. kwietnia b. r. zlustrowałem tutejszą 6-cio klasową szkołę. Przyjemnie mi zaznaczyć na samym wstępie konferencji, że w wielu kierunkach, tak w kierunku wychowania młodzieży, jak i co dotyczy zasobu wiadomości, jakie dzieci powinny po ukończeniu nauki w tej szkole nabrać, stanowczo zrobiono postęp, odpowiadając zarazem wymogom stawianym dla tej szkoły przez plany naukowe i żądaniom Władz przełożonych. Z tego można sądzić, że podnoszone sprawy, dotyczące tej szkoły, jakoteż podane uwagi i zalecenia celem podniesienia jej stanu, znalazły chętny posłuch u członków grona nauczycielskiego, że do tych uwag, wypowiedzianych przez szereg lat czterech, chciano i umiano się zastosować, czego następstwem równiejsza i prostsza droga, na której szkoła ta rozwijać się zaczyna. Bez wątpienia, że ku temu pomyślniejszemu rozwojowi tej szkoły całą swoją siłę, dobrą wolę i umiłowanie dla młodzieży poświęcili przedewszystkiem księża kanonicy i nauczyciele Zakładu z całą świadomością rzeczy ku temu, ażeby z mrocznych dni, w jakich szkoła ta pogrążoną była przez szereg lat, z przyczyn podnoszonych prawie na każdej konferencji, wyjść i dotrzeć do tego celu, jaki ta szkoła ma wytknięty. Jeżeli to stało się cokolwiek prędzej, aniżeli można było się spodziewać, sądzę, że nie pomylę się, gdy przyczynę tego będę upatrywał w tem, że od żmudnych obowiązków dyrektora Zakładu odłączono w obecnym czasie przejściowym wszystkie sprawy administracyjne i powiedziano: »Szkoła niech będzie dla szkoły«. Wskutek tego ześrodkowały się rozproszone przedtem starania około dobra Zakładu w dwa ogniska, z których jedno obejmowało administrację, a drugie wyłącznie szkołę.

Zyczyćby należało, ażeby ruch ku dobremu i ku rozwojowi tej szkoły wszczęty, nie ustał, a szkoła z roku na rok wydawała co raz lepsze wyniki pracy.

Przytoczone słowa inspektora szkolnego świadczą zatem o rzeczywistym rozwoju szkoły i postępie w wychowaniu uczniów.

**A. Gogojewicz**

w zastępstwie kierownika szkoły.



## Stan szkoły rzemiosł.

1. **Nauka rysunków geometrycznych i zawodowych** udzielana bez jakiegokolwiek bądź planu lub systemu, nie może pomimo widocznych usiłowań ze strony nauczyciela — wydać innych rezultatów, prócz względnej wprawy w kopiowaniu i przerysowywaniu.

Przy sposobności badania rysunków geometrycznych, przekonałem się, iż uczniowie posiadają tylko bardzo mierne wiadomości z geometryi.

### 2. Nauka praktyczna:

a) W warsztacie stolarskim, robią uczniowie obecnie tylko najprymitywniejsze sprzęty do domowego użytku; jeden tylko uczeń kursu ostatniego, ma za zadanie wykonać ozdobniejszy stolik rzekomo podług własnego rysunku; prowadzi on jednak tę pracę zupełnie bezmyślnie... miasto zacząć od zbudowania szkieletu przedmiotu, to wykonywa on najpierw te lub owe części dekoracyjne, nie umie nawet w przybliżeniu oznaczyć wiele czasu zajmie mu ta praca, nie umie ocenić wartości przedmiotu i t. p.

b) W warsztacie kołodziejskim obecnie pracują uczniowie nad zbudowaniem 2-ga sań ozdobniejszych, — robota sama jednak słaba, prawie partacka.

Jako curiosum można oglądać stojącą w warsztacie szafkę nocną, niedołącznie skleconą na zamówienie (ale nie przyjęta), była ona pono dlatego wykonana przez kołodzieji, bo wtedy stolarze mieli wiele roboty.

c) W warsztacie blacharskim, uczniowie zatrudnieni są naprawą rynien dachowych, blaszanych naczyń kuchennych, wreszcie dorabianiem pokryw do tych naczyń.

d) W warsztacie ślusarskim, uprawia się wyłącznie wyrób zamków, których wykonanie może skutecznie rywalizować z fabryczną tandetą, znajdującą się w naszych sklepach żelaznych.

e) W warsztacie kowalskim, uczniowie okuwają wozy i wózki, robota jednostronna, ale niezła, po za nią jednak uczniowie nie wiele się uczą; przeważną część dnia ćwiczą się oni w robieniu miechami kowalskimi, wentylator bowiem od 2 lat nieczynny.

f) W warsztacie szewskim, nauka idzie jeszcze najlepiej, uczniowie ćwiczą się w wyrobie obuwia tak prostego jak i wykwintnego, wykonanie dość dobre; za mało tylko mają ćwiczenia w rysunku zawodowym.

Podczas lustracyi szkoły w czerwcu 1898 r. (pol. Wys. Wydz. kraj. l. 25.362 z d. 5. czerwca 1898) jedyną prawie dodatnią rzeczą, jaką tam zauważyłem, było staranie, aby uczniowie powierzoną sobie pracę wykonywali z możliwą dokładnością, po za tem, prowadzenie szkoły było w każdym prawie kierunku mniej lub więcej ujemne lub wadliwe, co przedstawiłem w dotyczącym memoryale... dziś wadliwości się wzmogły, a prócz tego, nikt jnz prawie się nie troszczy, aby uczeń dostał do roboty rzecz, przy której czegoś może się nauczyć i ażeby ją dobrze, dokładnie wykonał.

Dziś jest to już nie szkoła, ale raczej zakład, mający na celu zająć czas internistom w jakikolwiek bądź sposób, aby się nie wałęsali bezczynnie.

Dziś kierownictwa nie ma żadnego, maszyny nagromadzone znacznym nakładem, rdzewieją beczynnje, majstrowie ludzie zacofani, przeważnie nieudolni, jeśliby może i spełniali swą powinność jako tako, pod czujnym, energicznym i świadomym zadań kierownikiem, to zostawieni samym sobie nie czynią prawie nic, aby powierzonych im wychowanków choć czegoś nauczyć.

Jeśliby szkoła od najbliższego kursu szkolnego, t. j. od września 1902 jeszcze nie miała być zorganizowaną odpowiednio, to należy ją raczej czasowo zamknąć, a wychowanków porozmieszczać po lepszych majstrach za pewną opłatą, aż do czasu zorganizowania szkoły.

Pominąwszy już znaczny a nie produktywny dzisiejszy wydatek na szkołę, ważnym winien być i wzgląd, że przez wypnszczanie w świat tych pseudo ukwalifikowanych rzemieślników, naraża się ich na ciężkie w życiu rozczarowania — no, i dyskredytuje się samą fundację.

We Lwowie, dnia 11. maja 1902.

*Ignacy Drewnowski* m. p.



## W y k a z

wychowanków mających z dniem 1-go lipca b. r. opuścić Zakład,  
jako wyzwolenicy.

1 stolarz  
Markiewicz Wiktor.

2 krawców  
Bocheński Edward, Dołhuń Mikołaj.

1 szewc  
Bilski Michał

2 blacharzy  
Czyż Ignacy, Teleśnicki Kazimierz.

3 ślusarzy  
Hincinger Czesław, Jakubowski Roman, Dunin Zdobysław.

4 kowali  
Szymański Maryan, Fryk Aleksander, Krupiński Franciszek, Szolomyj Grzegorz.

2 stelmachów  
Lewandowski Tadeusz, Tutak Jan.

Razem 15.

# W y k a z

byłych wychowanków Zakładu sierot i ubogich w Drohowyżu zajętych obecnie w warsztatach lub ogrzewalniach przynależnych do rejonu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

L. p.	Imię i Nazwisko	Rodzaj zajęcia	Pobory służ.		Kwalifikacya	Zachowanie i prowadzenie się.
			dziennie	rocznie		
1	Bokenheim Wiktor . . .	werkmistrz	—	1.300	dobra	B e z z a r z u t u
2	Dębski Józef . . .	podmajstrzy kowal	—	1.000	dobra	
3	Dobrucki Franciszek . . .	podmajstrzy kowal	—	1.000	dobra	
4	Dudkiewicz Mieczysław . . .	podmajstrzy kowal	—	900	dobra	
5	Gąsiorowski Leon . . .	ślusarz wozowy	3:60	—	dobra	
6	Grodecki Franciszek . . .	ślusarz maszynowy	2:80	—	dobra	
7	Hypnarowski Tadeusz . . .	stolarz	3:10	—	dobra	
8	Huber Henryk . . .	ślusarz wozowy	—	1.200	dobra	
9	Hrycków Elias . . .	palacz maszynowy	—	1.200	dobra	
10	Jacyniak Andrzej . . .	kowal	3:20	—	dobra	
11	Jaskólski Władysław . . .	tokarz	3:20	—	b. dobra	
12	Jabłoński Ludwik . . .	podmajstrzy stolar.	—	1.300	b. dobra	
13	Jasiński Władysław . . .	dozorca wozów	—	900	b. dobra	
14	Kuta Stanisław . . .	podmajstrzy ślusar.	—	900	dobra	
15	Kranz Jan . . .	blacharz	2:60	—	dobra	
16	Kotowicz Józef . . .	ślusarz maszynowy	3:80	—	dobra	
17	Kwiatkowski Stefan . . .	maszynista	—	1.000	b. dobra	
18	Kawecki Piotr . . .	palacz maszynowy	2:30	—	dobra	
19	Mączyński Antoni . . .	ślusarz	2:20	—	dobra	
20	Mielnik Tadeusz . . .	ślusarz	2:60	—	dobra	
21	Mączak Jan . . .	podmajstrzy stolar.	—	1.200	dobra	
22	Makarewicz Konstanty . . .	maszynista	—	1.100	dobra	
23	Müller Antoni . . .	maszynista	—	1.300	dobra	
24	Nowakowski Antoni . . .	podmajstrzy tokar.	—	1.000	b. dobra	
25	Pietruszewski Mikołaj . . .	ślusarz wozowy	1:60	—	dobra	
26	Romański Stanisław . . .	podmajst. ślusarz masz.	—	1.300	b. dobra	
27	Rosenberg Maksymilian . . .	ślusarz wozowy	3:40	—	dobra	
28	Wisłocki Zygmunt . . .	podmajst. ślusarz masz.	—	1.100	dobra	
29	Wolański Stefan . . .	ślusarz wozowy	3:60	—	dobra	
30	Woźniak Antoni . . .	ślusarz wozowy	—	1.200	dobra	
31	Wiśniowski Mieczysław . . .	maszynista	—	1.300	dobra	
32	Strzelecki Romuald . . .	maszynista	—	1.600	dobra	
33	Serednicki Eugeniusz . . .	ślusarz wozowy	2:10	—	dobra	
34	Zajączkowski Bronisław . . .	podmajstrzy ślusarz	—	900	dobra	
35	Zurawski Sebastyn . . .	podmajstrzy	—	1.200	dobra	



Alegat E. do sprawozdania Wydziału kraj. LW. 42.821/1902.

## W y k a z

byłych wychowanków Zakładu sierot i ubogich fundacji Stanisława hr. Skarbka, obecnie zatrudnionych w warsztatach i ogrzewalniach c. k. kolei państwowej przynależnych do Dyrekcyi krakowskiej

L. p.	Imię i Nazwisko	Charakter służbowy	P ł a c a				Uwaga
			Roczna	Dodatek		Razem	
				na mie- szkanie	służbowy jako kil- metry premie		
K o r o n							
1	Słojowski Eugeniusz	werkmistrz	1.800	420	—	2.220	Zachowanie się nienaganne, prowadzenie moralne fachowe, wykształcenie należyte.
2	Szim Stanisław . .	werkmistrz	1.800	420	—	2.220	
3	Wojnarowski Antoni	maszynista	1.300	350	1.470	3.120	
4	Oprysko Bazyli . .	maszynista	1.200	360	1.390	2.950	
5	Klotz Franciszek .	maszynista	1.200	280	1.050	2.530	
6	Ulmann Józef . .	maszynista	1.200	240	900	2.340	
7	Woźny Michał . .	ślusarz rewizyjny	1.200	360	650	2.210	
8	Pelz Jan . , . .	ślusarz rewizyjny	1.200	200	80	1.480	
9	Blatt Stanisław . .	ślusarz rewizyjny	1.100	280	80	1.460	
10	Bomer Stefan . .	podmajstrzy ślusarz	1.200	280	—	1.480	
11	Chrobakiewicz Gust.	kancelista	1.100	280	—	1.380	
12	Burgielski Kazimierz	lakiernik	900	—	—	900	

## W y k a z

byłych wychowanków Zakładu sierot w Drohowsku pozostających obecnie  
w służbie c. k. Dyrekcyi kolej. państw. w Stanisławowie.

L. porz.	Imię i nazwisko	Charakter służbowy	P o b o r y				Kwalifi- kacya	Uwaga co do pro- wadzenia się.
			Pen- sya	Kwa- terowe	Płaca dzienna			
			Koron		K.	gr.		
1	Łucki Emil	Podmajstrzy kował	1.100	320	—	—	b. dobra	} bez zarzutów.
2	Buczyński Wacław	Zastępca maszynisty	1.000	280	—	—	b. dobra	
3	Czekański Józef	Egzaminowani pa- lacze parowozów  kandydaci na maszynistów			2	40	b. dobra	
4	Iskrzyński Mieczysław				2	40	b. dobra	
5	Cengel Franciszek				2	40	b. dobra	
6	Frei Bronisław	Ślusarz			3	—	b. dobra	
7	Kuczkowski Karol	Ślusarz			2	60	b. dobra	
8	Tomkiewicz Karol Ludwik	Ślusarz			2	60	b. dobra	
9	Janiszewski Edward	Ślusarz			2	20	dobra	

Stanisławów, dnia 23. maja 1901.



Alegat G. do sprawozdania Wydziału kraj. LW. 42 821/1902.

## W Y K A Z

wyzwoleńców od otwarcia Zakładu.

Rok wyzwolenia	Ślusarze	Szewcy	Kowale	Krawcy	Stolarze	Stelmachy	Rymarze, lakiernicy	Blacharze	Ogro- dniczeki	Ogółem
1881	5	3	2	3	2	2	—	—	—	17
1882	7	2	2	3	1	2	—	1	—	18
1883	5	3	1	3	2	1	—	2	—	17
1884	1	2	1	1	1	1	—	—	—	7
1885	8	2	5	2	4	2	—	1	—	24
1886	12	7	6	4	1	4	1	—	—	35
1887	5	1	1	3	2	2	—	—	—	14
1888	4	1	—	2	1	1	—	—	—	9
1889	2	3	—	3	—	2	1	—	—	11
1890	3	3	4	1	2	1	1	1	—	16
1891	2	2	4	6	3	2	2	2	—	23
1892	1	2	3	3	2	4	4	—	—	19
1893	5	1	3	4	3	2	4	3	—	25
1894	2	2	1	2	3	2	—	1	—	13
1895	9	4	2	6	5	5	4	3	—	38
1896	1	2	3	3	4	3	5	1	—	22
1897	—	4	4	1	7	1	3	3	—	23
1898	3	1	3	—	2	—	—	2	2	13
1899	—	1	—	—	—	—	—	—	2	3
1900	5	4	1	—	—	6	—	—	2	18
1901	6	2	1	4	4	1	—	2	1	21
Razem .	86	52	47	54	49	44	25	22	7	386

## W Y K A Z

wyzwolonych wychowanek ze szkoły gospodarstwa domowego.

Rok wyjścia ze Zakładu	Szwaczki i pokojowe	Pracznki	Kucharki	Powróciły do rodziny	Pozostaje w służbie	Razem
1895	7	4	—	5	6	11
1896	4	2	—	6	—	6
1897	7	5	—	6	6	12
1898	8	5	—	4	9	13
1899	3	—	1	1	3	4
1900	14	1	1	12	2	16
1901	5	2	1	2	6	8
<b>Razem</b>	<b>48</b>	<b>19</b>	<b>3</b>	<b>36</b>	<b>34</b>	<b>70</b>